

# Hafez el-Asad w Moskwie

W środę przybył do Moskwy z oficjalną wizytą przyjaźni sekretarz generalny Baas, prezydent Syrii Hafez el-Asad. Wizytę w ZSRR składa on na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego.

Na lotnisku Szeremietiewo syryjskiego gościa witali Leonid Breżniew, Nikołaj Tichonow, Andriej Gromyko i inne oficjalne osobistości radzieckie.

W środę odbyła się na Kremlu ceremonia podpisania układu o przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim a Syrią. Układ podpisał Leonid Breżniew i Hafez el-Asad.

Wydanie A LÓDZ  
czwartek 9 października 1980 roku  
Rok XXXVI nr 219 (9687) Cena 1 zł

# DZIENNIK POPULARNY

# Wznowienie rokowań ZSRR - USA - W. Brytania

Po przygotowaniach proceduralnych w Genewie zostały wznowione rokowania ZSRR - USA - W. Brytania w sprawie wypracowania wspólnego projektu międzynarodowego układu o całkowitym i powszechnym zakazie doświadczeń z bronią jądrową.

Rokowania te będą się toczyły równoległe z radziecko-amerykańskimi rozmowami w sprawie ograniczenia broni rakietowej średniego zasięgu na kontynencie europejskim; ich inaugurację przewiduje się 13 bm. Oczekuje się ponadto wznowienia wkrótce rozbrojeniowych rokowań radziecko-amerykańskich w sprawie zakazu broni chemicznej, zakazu broni antysatelitarnej, redukcji sił zbrojnych w rejonie Oceanu Indyjskiego oraz zakazu handlu bronią konwencjonalną.

W związku ze wznowieniem obecnych rokowań genewskich, rzecznicy delegacji ZSRR, USA i W. Brytanii przedłożyli wspólne

oświadczenie, podkreślające znaczenie zakazu doświadczeń z bronią jądrową dla umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Trzy państwa są zdecydowane uczynić wszystko, aby rokowania zostały zakończone jak najszybciej i pełnym sukcesem.

Wspólne oświadczenie stwierdza, że celem trójstronnych rokowań jest wypracowanie takiego układu, który skutecznie przyczyniłby się do zahamowania wyścigu zbrojeń i umocnienia systemu nierozprzerstania broni jądrowej oraz stanowiłby istotny element utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

## ◆ Ustawa o zmianie Konstytucji PRL ◆ Ustawa o NIK ◆ Uchwały o zmianie regulaminu Sejmu PRL ◆ Wstępne założenia planu na rok 1981 ◆ Zmiany w składzie Rady Państwa i Rady Ministrów

# Posiedzenie Sejmu

3 bm. odbyło się wielogodzinne posiedzenie Sejmu PRL, a efektem obrad były decyzje dotyczące ważnych kwestii związanych z pozycją Sejmu w państwie, dalsze krystalizowanie się poglądów co do działalności państwa w dziedzinie społeczno-gospodarczej w przyszłym roku, a także zmiany personalne w Radzie Państwa i rządzie.

Jeśli chodzi o pierwszą grupę tych spraw — ich istotą jest ustawowe stwierdzenie: Najwyższa Izba Kontroli podlega Sejmowi. Znaczenie tego faktu jest oczywiste i oznacza wzmożenie ustawowej i kontrolnej funkcji naszego parlamentu, najwyższego organu władzy państwowej.

Sprawy społeczno-gospodarcze, które w środę po południu znalazły się w centrum uwagi Sejmu, dotyczyły wstępnych założeń projektu planu na rok przyszły. Przedstawienie ich przez rząd przyjęte zostało w Sejmie jako przystąpienie do urzędowania poselskich posłańców.

Ważną innowacją na posiedzeniu było wprowadzenie — nazwanej już tak nieoficjalnie w kulisach — godziny pytań i odpowiedzi. Rzecz w tym, że obok tradycyj-

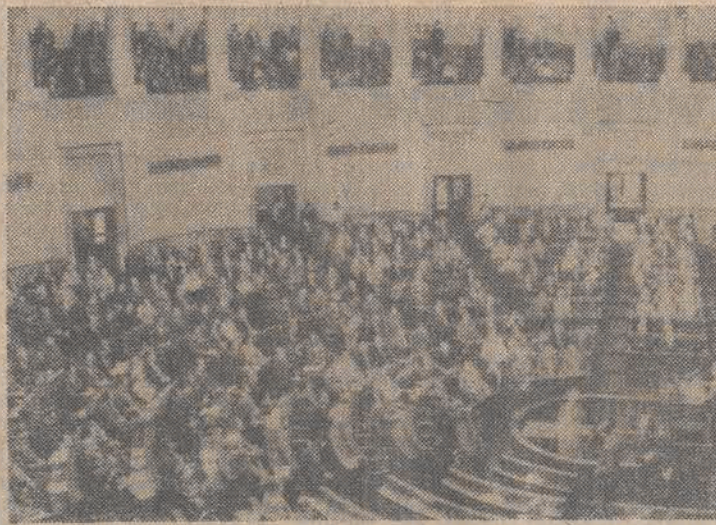
nych form związanych z punktem „interpelacje i zapytania” — umożliwiono również stawianie zapytań poselskich prosto z sali (bez uprzedniego zgłoszenia, w przeddzień, na piśmie) i bezwzględnie uzyskiwanie na nie odpowiedzi członków rządu czy innych organów państwowych.

Wśród posłów uczestniczących w środowym posiedzeniu byli Stanisław Kania, Henryk Jabłoński i Józef Pińkowski.

Obradom przysłuchowała się publiczność, która szczerze zapełniła galerię sejmową.

Sprawozdawcy sejmowi PAP relacjonują:

Posiedzenie, które rozpoczęło się o godz. 10.00, otworzył wicemarszałek Sejmu Andrzej Werblan. Uzupełniono porządek dzienny o punkty dotyczące zmian w składzie Rady Państwa i Rady Ministrów



N/z: widok ogólny sali obrad. CAF — Zbigniew Matuszewski — zdjęcie

oraz sprawozdania Komisji Mandatowo-Regulaminowej o wniosku prokuratora generalnego PRL w sprawie wyrażenia przez Sejm zgody na pociągnięcie pos. Macieja Szczepańskiego do odpowiedzialności karno-sądowej.

Izba przystąpiła do pierwszej grupy spraw — noszą one charakter ustrojowy — związanych z powołaniem podporządkowania Sejmowi Najwyższej Izby Kontroli. Sprawozdawca poselskich projektów związanych z tym zmianą Konstytucji PRL, nowej ustawy o NIK, a także uchwały o zmianie regulaminu Sejmu był pos. Sylwester Zawadzki (PZPR). (Skrót wystąpienia podajemy oddzielnie).

POS. ADAM ŁOPATKA (PZPR) scharakteryzował zagadnienia wynikające z nowego usytuowania NIK — powołanej i podległej Sejmowi. Zwrócił uwagę na to, że przedkładał przez Komisję Prac Ustawodawczych projekty dobrze wyrażające idee o ścisłym powiązaniu NIK z Sejmem, wpisują się należycie w całością poczynił ustawodawczych, jakie Sejm podejmuje w obecnym czasie realizując inicjatywy partii politycznych i rządu, sugestie i postulaty założeń robotniczych.

Właściwe korzystanie z działalności NIK pozwoli Sejmowi zachować i umacniać więź z wyborcami.

wszczętnie i kompetentnie ocenił sprawozdania rządu z wykonania planu rozwoju społeczno-gospodarczego i budżetu państwa Sejm — poprzez NIK — umocnił swoje związki z radami narodowymi stopnia wojewódzkiego, ich prezydiami i komisjami, będzie mógł oddziaływać na aktywność komitetów kontroli społecznej, zwłaszcza przy radach stopnia podstawowego, a także aktywizować działalność kontrolną samorządów i organizacji społecznych.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego ZSL pos. FRANCISZEK SADURSKI podkreślił, że posłowie (Dalszy ciąg na str. 2)

## Antyradziecka akcja w Kairze

Władze egipskie dokonały prowokacyjnej akcji wobec biura radzieckiego pisma „Nowoje Wremia” w Kairze. Wczesnym rankiem 6 bm. pomieszczenie biura zostało zajęte przez oddział policji i sił bezpieczeństwa oraz zrewidowane bez formalnego nakazu. Cała dokumentacja biura, pieczętali i blankiety z nadrukami zostały skonfiskowane. Policjanci uczestniczący

w tym najściślej oświadczyli, że działają na osobiste polecenie ministra spraw wewnętrznych ARE, Mohammeda Ismaila.

Pracownicy pisma i członkowie ich rodzin zostali odwiezieni pod strażą policji na lotnisko i tego samego dnia wydaleny z Egiptu. Agencja TASS zwraca uwagę, że jest to nowy poważny akt samowoli władz egipskich.

portem i magazynami znajdującymi się w rękach Irakczyków. Jak informuje opublikowany w Bagdadzie komunikat, wojska irackie zabliły w ostatnich starciach 40 żołnierzy irańskich, a 5 tysięcy do niewoli, zniszczono 10 helikopterów, 9 czołgów i 17 transporterów opancerzonych nieprzyjaciela. Dane te podała iracka agencja prasowa INA, stwierdzając, że straty wojsk irackich wyniosły 5 zabitych i 23 rannych. Rejonu walk nie sprezyowano.

Lotnictwo irackie, informuje INA, bombardowało w środę rano rejon Dezfulu oraz składy amunicji i koszary wojskowe w Radzie Bombardowano również most między Dezfulem i Malawi. Podczas tych nalotów zestrzelone zostały dwa irackie samoloty.

Jak twierdzą agencje zachodnie, w rejonie Choramszaru armia iracka ściga posiłki w ludziach i sprzęcie, w tym znaczne ilości sprzętu saperskiego, który — jak twierdzą obserwatorzy — zapewne zostanie użyty do zbudowania stałych przepraw przez wody Szatt al Arab i przetrzeżenia posilków w rejon Choramszaru.

## W 17 DNIU WOJNY IRAŃSKO-IRACKIEJ Intensywne operacje wojskowe

Walki między wojskami irackimi i irańskimi trwają z nieustającą siłą. W środę w 17 dniu konfliktu obie strony prowadziły intensywne operacje wojskowe. Jak wynika z komunikatów opublikowanych w Bagdadzie, lotnictwo irackie nieustannie bombardowało gigantyczną rafinerię irańską w Abadanie, która płonie już od kilkunastu dni. Ataki lotnictwa wspierane były przez ciężką artylerię. W częściowo opanowanym przez wojska irackie Choramszarze trwały zacięte walki, zmierzające do wyparcia jednostek irańskich z północnej i południowo-wschodniej części miasta. Jak twierdzą korespondenci zachodni, większość Choramszaru wraz z

## Badania na orbicie dobiegają końca

Agencja TASS donosi z Ośrodka Kierowania Lotem, że radzieccy kosmonauci, Leonid Popow i Walerij Riumin, którzy przebywają 182 doby na orbicie okołoziemskiej, kończą zaplanowane badania i doświadczenia na pokładzie stacji naukowej „Salut 6” i przygotowały ją do lotu sterowanego automatycznie.

Kosmonauci wymieniają poszczególne bloki systemów pokładowych stacji na bloki dostarczone przez statek „Progress 11”, a zdemontowane przenoszą do ładowni automatycznego statku transportowego.

## Pięcioro Polaków w II etapie Konkursu Chopinowskiego

Uczestnicy X Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie mają już za sobą pierwsze emocje: jury obradujące pod przewodnictwem Kazimierza Kordy ogłosiło 8 bm. werdykt kwalifikujący kandydatów do II etapu. Zgodnie z

regulaminem do II etapu staną 42 osoby wybrane spośród 149 uczestników I etapu (36 krajów).

Ekipe polską reprezentować będzie 5 osób: Elżbieta Karas-Kraształ, Ewa Poblóczka, Paweł Skrzypiek, Jerzy Sterczyński i Jerzy Toksik-Warszawiak.

## Przetwory na zimę



W Nadodrzańskich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Dębnie Lubuskim (woj. gorzowski), produkowane są obecnie ogórki konserwowe, kompoty i przeciera ze sliwek. Zakład odczuwa tegoroczny niedobór warzyw i owoców, których zabraknie średnio około 20 procent. Dzięki ograniczeniu eksportu dostawy na rynek wykonane zostaną zgodnie z planem. N/z: produkcja ogórków konserwowych. CAF — Tomasz Gawalkiewicz

## Deszczowo — ale dość ciepło

Od kilku dni utrzymuje się pochmurna, ale dość ciepła pogoda. Na terenie całego kraju temperatury maksymalne wahają się od 12 st. w Suwałkach, do 19 st. w Legnicy i Nowym Sączu. Podobny typ pogody może utrzymać się przez najbliższe dni.

Mimo chłodu i deszczowej pogody w miejscowości Drohojów w woj. przemyskim, po raz drugi zakwitła jarzyna. Obok dorodnych owoców na drzewie, pojawiły się drugie w tym roku kwiaty. W tej samej miejscowości zaobserwowano — nieco wcześniej — powtórnie w br. kwitnienie drzew sliwkowych, na których, obok kwiatów znajdowały się dojrzające sliwki.

W ubiegłych latach drugie kwitnienie drzew wziętych w tym regionie trwało dłużej, jesienią. Może więc i w tym roku?

# Nowe związki zawodowe uzyskują osobowość prawną

### Wypowiedź sędziego Zdzisława Kościelniaka

Trwa praca nad statutami i programami działalności nowych związków zawodowych, powstających obok odradzających się ulegających głębokim przemianom dotychczasowych organizacji związkowych. Kilka nowych organizacji związkowych uzyskało już decyzją Sądu Wojewódzkiego w Warszawie osobowość prawną, a tym samym możliwość normalnego funkcjonowania, zgodnego z literą prawa. Napływają kolejne wnioski o rejestrację nowych organizacji związkowych. O problemach z tym związanych mówi w rozmowie z dziennikarzem PAP przewodniczący sekcji rejestracji związków zawodowych w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie sędzia — Zdzisław Kościelniak.

Dotąd wpłynęło do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie 27 wnio-

ków o rejestrację. Mamy zapowiedź dalszych — były już u nas delegacje z różnych zakładów pracy, omawialiśmy projekty niektórych statutów. Spodziewamy się, że w ciągu najbliższych dni otrzymamy kolejne wnioski. Jak już informowano — na posiedzeniu sądu w dniu 1 bm. zapadły prawomocne orzeczenia w sprawie rejestracji 6 związków: Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Personelu Latającego i Pokładowego PLL „LOT”, NSZZ Pracowników Komunikacji Miejskiej w Warszawie, NSZZ przy Olsztyńskich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” w Olsztynie, NSZZ Pracowników Leśnych w Nadleśnictwie Wichrowo, Warszawskiego NSZZ „Jedność” z siedzibą w Warszawie oraz Polskiego Zawodowego Związku Lekarskiego.

W pięciu sprawach postępowanie umorzono w związku z wycofaniem się wnioskujących. W dwóch przypadkach w piśmie cofającym wniosek podawano, że związek zamierza przystąpić do „Solidarności”. W pozostałych przypadkach wnioskujący podali jako przyczynę konieczność dopracowania i usunięcia braków z projektów statutu.

Pozostałe wnioski są obecnie opracowywane. Najbliższe posiedzenie sądu odbędzie się 9 bm., na wokandyzie są 3 sprawy. Następne posiedzenie sądu odbędzie się 11 bm. Sąd rozpatrzy prawdopodobnie 5-7 wniosków o rejestrację łącznie o terminie zatwierdzenia spraw od chwili złożenia formalnego wniosku o rejestrację, sędzia Zdzisław Kościelniak stwierdził, że (Dalszy ciąg na str. 8)

# CO DZIEŃ CONIESTE

W 283 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.50, zajdzie zaś o 16.55.

Imieniny obchodzą: Dionizy, Ludwik

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu. Temperatura minimalna 7, maksymalna 13 st. C. Wiatry umiarkowane — południowo-zachodnie. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 984,3 hPa (738,3 mm).

Ważniejsze rocznice

1835 — Ur. Ch. C. Saint-Saens, kompozytor francuski.

1962 — Proklamowanie niepodległości Ugandy.

Taka sobie myśl

Filozofowie tak samo podlegają modzie, jak stroje.

Uśmiechnij się



— Dlaczego tak cicho powiedziałeś „tak”?

# POSIEDZENIE SEJMU PRL

(Dalszy ciąg ze str. 1)

tego klubu przywiązują wielką wagę do kontroli jako czynnika gwarantującego realizację zasad praworządności oraz ułatwiającego wykonywanie zadań ciążących na organach administracji centralnej i terenowej NIK jako organu niezależnego od rządu, organu Sejmowi kontrolującemu wszelkie władze administracji centralnej i terenowej, jest jedną z gwarancji praworządności. Sprawą wielkiej wagi jest obowiązek przedstawiania przez NIK uwag do sprawozdania Rady Ministrów i wykonania NPSG i budżetu państwa. Sejm, a poprzez Sejm społeczeństwo, powierzając corocznie rządowi do dyspozycji poważne środki finansowe, ulega w budzie państwa, ma prawo wiedzieć jak rząd tymi środkami rozporządza, czy wydatkuje je prawidłowo, oszczędnie, zgodnie z zasadami dobrego gospodarstwa, z pożytkiem dla całego społeczeństwa i kraju. Rząd nie może dowolnie podejmować wielkich inwestycji o znaczeniu ogólnokrajowym bez uprzedniego przekonsultowania i wyrażenia przez Sejm zgody na taką inwestycję. W tym zakresie uwagi NIK mogą być bardzo pomocne Sejmowi. Może to uchronić od błędnych decyzji i niepowetowanych szkód.

Pos. **LUKASZ BALCER** (SD) przypomniał, że po raz szósty w Polsce Ludowej Sejm obraduje nad sprawami kontroli państwowej. Przypomniał też odmienne koncepcje dotyczące tej kontroli. W ciągu 18 lat naszej ludowej państwowości najwyższy organ

kontroli podlegał Sejmowi, w ciągu 10 lat — rządowi, w pozostałym okresie funkcje te podporządkowane były Prezydium KC, prezydentowi, Radzie Państwa. Poseł wskazał, że proponowane w przedłożonych Sejmowi projektach aktów prawnych rozwiązanie uwzględnia Goświadczenia wyrażające za wszystkich tych sprawozdawców już koncepcji, wspaniałe jest też powszechnym zadaniem wyborców.

Mówca zwrócił uwagę, że obok kontrolowania najważniejszych dziedzin życia państwowego w skali makro — duże znaczenie ma też bieżąca kontrola jednostek najniższego szczebla, zakładów, przedsiębiorstw, organizacji — pozwalająca w porę wykryć marnotrawstwo, przestępstwa gospodarcze.

Uznając rozpatrywane projekty aktów prawnych za najważniejsze być może, w obecnej kadencji Sejmu, poseł wyraził dla nich poparcie w imieniu Klubu Poselskiego SD.

Pos. **WITOLD ZAKRZEWSKI** (bezp.) stwierdził, że ustawa o NIK odpowiada potrzebom państwa i jest niezbędna, zarówno dla umożliwienia kontroli państwowej, realizacji jej ustrojowej roli w sposób skuteczny, jak też dla zapewnienia Sejmowi materiałów i informacji niezbędnych dla prawidłowej realizacji jego konstytucyjnych funkcji.

Istnieją obecnie poważne rozbieżności między zasadami naszej konstytucji, nadal uprawniające władzę Sejmowi i radom narodowym, a upoważnieniami, realizowanymi aktualnie przez organy wykonawcze — stwierdził poseł. — Zgodnie z naszą konstytucją, reguły, ustanowione

w ustawach, mogą być zmieniane jedynie przez Sejm — w drodze ustawy lub między sesjami przez Radę Państwa — w drodze dekreto-tytuł. Tym samym, jakkolwiek upoważnienia do zmian, na rzecz rządu, czy ministrów, dyrektyw, zawartych w ustawach, nie są konstytucyjnie dopuszczalne.

Pos. **JAN WALECZEK** (bezp. Koło Poselskie „PAX”) podkreślił wagę przywrócenia pozycji NIK, jako niezależnego od rządu, podporządkowanego Sejmowi, najważniejszego w naszym kraju organu kontrolnego.

Ustawa — stwierdził m. in. — kładzie szczególny nacisk na profilaktyczną działalność NIK nie traktując jej instytucji głównie jako aparatu do wykrywania nadużyć. NIK będzie badała działalność kontrolowanych jednostek nie tylko pod względem legalności i rzetelności, lecz również gospodarczo i celowości. Mówca stwierdził, że warto znacznie rozszerzyć zadania dotychczasowej działalności NIK w zakresie doskonałości prawa, służąca usprawnieniu działalności wszystkich ogniw aparatu państwowego.

Ustawa dobitnie wypunktowała okoliczności, że działalność kontrolna NIK dotyczy także naczelnych organów administracji państwowej. Podporządkowanie NIK Sejmowi przyczyni się również do znacznego zwiększenia wpływu kompetentnych informacji i ocen do Sejmu, przez co zapewni możliwość lepszej i pełniejszej egzekucji jego uprawnień w stosunku do administracji państwowej.

Poseł podkreślił, że najlepszym bodźcem do unikania naruszeń prawa jest nie surowość represji, ale przekonanie, że nie ma realnej szansy na ukrycie naruszeń prawa. Będzie to w atmosferze faktycznej bezkarności, która się nadszyciła, w której uczestniczyli również ci, którym status „nieetykalności” zakłócił wskazania kompasu etyki osobistej i społecznej.

Do negatywnych skutków, wynikających z dokonanych w 1976 r. zmian lub między sesjami przez Radę Państwa — w drodze dekreto-tytuł. Tym samym, jakkolwiek upoważnienia do zmian, na rzecz rządu, czy ministrów, dyrektyw, zawartych w ustawach, nie są konstytucyjnie dopuszczalne.

Pos. **KAZIMIERZ ORZECZOWSKI** (bezp. Koło Poselskie ChSS) zwrócił uwagę, że projekty trzech rozpatrywanych przez Sejm aktów prawnych, są pierwszym krokiem ustawodawczym, podejmowanym w trudnym okresie odnowy życia w kraju. Zmierzają do urzeczywistnienia demokracji w życiu publicznym i podniesienia roli Sejmu.

W sprawie wielkiej wagi poseł uznał współdziałanie NIK ze związkami zawodowymi i organami samorządowymi, przedstawicielami kontroli społecznej. Wierzymy — powiedział — że w tak ukształtowany proces kontroli, zostaną owoce i skutecznie zaangażowane wszystkie kręgi społeczne.

W toku debaty wyniki różniły się od zgłoszonej przez posła — sprawozdawcę, S. Zawadzkiego, auto-kontrolę do projektu zmian w konstytucji, w myśl której NIK przestawia Sejmowi nie tylko uwagi do

sprawozdania Rady Ministrów z wykonania NPSG, ale także analizę wykonania budżetu państwa. Auto-popravka ta została następnie w głosowaniu przyjęta przez Sejm.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie Konstytucji PRL. Za projektem padło 356 głosów; nikt nie głosował przeciwko, nikt też nie wstrzymał się od głosu.

Następnie Sejm uchwalił ustawę o Najwyższej Izbie Kontroli z której podjęta została uchwała o zmianie regulaminu Sejmu PRL.

W kolejnym punkcie porządku obrad Izba przystąpiła do powołania prezesa NIK.

Wicemarszałek Werblan poinformował, że Prezydium Sejmu, zgodnie ze stanowiskiem Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych, na stanowisko do propozycji powołał Mieczysława Moczara, znanego i szanowanego działacza partyjnego i państwowego. Wicemarszałek umotywiował te kandydaturę doświadczeniami M. Moczara w pracy państwowej i jego walorami osobistymi.

W wyniku głosowania Sejm podjął uchwałę powołującą Mieczysława Moczara na stanowisko prezesa NIK. Po przewzię przewodnictwem obrad objął Halina Skibniewska wicemarszałek Sejmu.

W trzecim punkcie porządku dziennego Izba wysłuchała informacji rządu o wstępnych założeniach projektu Narodowego Planu Społecznego-Gospodarczego na 1981 r. Przedstawiła ją przewodnicząca Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier Henryk Kisiel, (skróty wystąpienia podajemy oddzielnie).

Pos. **JERZY KORZONEK** (PZPR), podkreślając istotną wagę faktu rozpatrzenia przez Sejm wstępnych założeń planu i budżetu, stwierdził, że o ile cele społeczne i gospodarcze zostały ustalone prawidłowo, o tyle sposób ich realizacji jest wieloletnio uwarunkowany i uzależniony w dużej mierze od wyników gospodarczych IV kwartału br. Poprawa warunków startu zależy przede wszystkim od przywrócenia normalnego rytmu pracy i dyscypliny. Ta praca musi dotrzeć do społeczeństwa.

Rozpatrując plan i budżet, Sejm powinien szczególnie wnikliwie rozpatrzyć propozycje dotyczące ograniczenia frontu inwestycyjnego, zmian w zakresie kierowania i zarządzania, a także konieczność realizacji porozumień zawartych z zagranicą w sprawie współpracy.

Charakteryzując osiągnięcia i trudności w rozwoju rolnictwa w latach siedemdziesiątych pos. **EMIL KOŁODZIEJ** (ZSL) podkreślił, że duże nadzieje wiąże się z realizacją nowych opracowywanych, wyczerpanych polityki rolnej PZPR i ZSL. Wychodzi on o naprzemiennie wnioskami i badaniami kierowanym przez środowiska wiejskie do władz politycznych, dając jednocześnie dużą satysfakcję wnioskodawcom.

Poseł wyraził opinie, że rolnictwo polskie pod warunkiem pełnego wykorzystania potencjału produkcyjnego, zdecydowanie i rzeczywistej poprawy dostaw środków produkcji — jest w stanie w najbliższych latach zapewnić dostatek żywności dla naszego społeczeństwa. Uzasadniając tezę, E. Kołodziej wraził poglądy, iż należałoby pogłębić badania i prace nad planem na rok przyszły dotyczącym gospodarki żywnościowej. Chodzi o zwiększenie zakresu działań zmierzających do wzrostu produkcji roślinnej, a szczególnie (Dalszy ciąg na str. 1)

## Skrót wystąpienia posła S. Zawadzkiego

Idea bezpośredniego podporządkowania NIK Sejmowi nie jest nowa, ma w historii polskiego parlamentarizmu długą tradycję, również w okresie Polski Ludowej. Okresy, które stanowiły w tej tradycji wyłom, przeszły do naszej historii, jako okresy wypaczeń socjalizmu.

Tak mocno zaakcentowana na VI Plenum KC PZPR konieczność przedstawiania się każdemu przypadkowi niucezności i nadużyć, ma szczególne znaczenie. Wszystko więc wskazuje na coraz większe znaczenie kontroli państwowej i społecznej w naszym kraju.

Proponowane w dniu dzisiejszym zmiany pozycji ustrojowej NIK przysięgają trzy cele: — podniesienie rangi Sejmu, — podniesienie rangi kontroli państwowej i zwiększenie jej efektywności, — wzmocnienie całego systemu kontroli państwowej i społecznej.

Pragnę się zatrzymać przede wszystkim na znaczeniu tych zmian dla podniesienia rangi Sejmu, który to motyw był szczególnie mocno eksponowany w debacie poselskiej 15 września br. Motyw ten przewijał się przez całą VII kadencję Sejmu, co znalazło wyraz przede wszystkim w sprawozdaniach komisji Sejmu za VII kadencję, które niemal jednomyślnie stawiały sprawę podporządkowania NIK Sejmowi. Sejm już od dość dawna nie opiera się wyłącznie na informacjach, pochodzących od naczelnych organów administracji, lecz sięga do innych źródeł, takich jak np. opinie rad narodowych i ich komisji organizacji społecznych Instytutów naukowych, wybitnych ekspertów. Ważne znaczenie mają w pracach Sejmu opinie wojewódzkich zespołów poselskich, Komisji Sejmu, uwagi ich zespołów kontrolnych, wiedza i doświadczenie indywidualnych posłów, opierające się m. in. na ich kontaktach z wyborcami. Wśród źródeł informacji, szczególnie miejsce zajmuje informacja NIK.

Podległość NIK Sejmowi oznacza przede wszystkim zwiększenie wpływu Sejmu na kierunki kontroli NIK.

W przedłożonych projektach proponowane są następujące rozwiązania prawne:

— Sejm określa podstawy prawne działania NIK poprzez konstytucję oraz ustawę o NIK,

— Sejm powołuje i odwołuje prezesa NIK, który uczestniczy w posiedzeniach Sejmu, a także odpowiada przed Sejmem za sprawowanie swojego urzędu oraz za podległych mu pracowników,

— Sejm ma prawo zlecenia NIK przeprowadzenia określonych kontroli, a jednocześnie ustosunkowywania się do okresowych planów kontroli NIK,

— Sejm otrzymuje całokształt informacji, będącej wynikiem kontroli NIK,

— dalsze umocnienie więzi i współdziałania między komisjami Sejmu a NIK.

## Prymas Polski przyjął posłów Koła „Znak”

6 bm. kardynał Stefan Wyszyński, prymas Polski, przyjął w Gnieźnie katolicko-społeczne Koło Poselskie „Znak”. W audyencji udział wzięli posłowie: Janusz Zabłocki (przewodniczący Koła), Jerzy Odowski (członek Rady Państwa), Wacław Aulejtnier, Rudolf Buchała i Zbigniew Zieliński. Omawiane były zadania Koła i laikatu katolickiego w obecnej sytuacji kraju i odnowie jego życia.

## Skrót wystąpienia wicepremiera H. Kisiele

H. Kisiel poinformował, że rząd przedkłada Sejmowi pismami „Informacja o kierunkach i podstawowych problemach prac nad NPSG na rok 1981”, spełnia tym samym postulat komisji sejmowych o wcześniejszym informowaniu posłów o podstawowych problemach przygotowywanego planu. W pracach nad planem przyszłego roku kierowano się dążeniem do przywrócenia priorytetowi rangi celów społecznych i powstrzymaniu procesu narastania dysproporcji w gospodarce.

Prace te są tym trudniejsze, że mamy obecnie do czynienia ze szczególnie niepożądaną sytuacją gospodarczą. Pogłębiający się brak równowagi rynkowej, znajduje odbicie w narastających niedoborach towarów i usług. Wielu kłopotów przysparza rosnące zadłużenie zagranicę. Bardzo niekorzystnie kształtuje się sytuacja inwestycyjna. Brak równowagi w gospodarce — stwierdził mówca — pogłębił został osłabieniem rytmu produkcji.

Przewodniczący Komisji Planowania omówił następnie przedsięwzięcia podejmowane przez rząd w celu złagodzenia istniejącego niedoboru towarów. Z pomocą przyszły nam tu ZSRR i niektóre inne kraje socjalistyczne, z których otrzymamy — jeszcze w br. — dodatkowe dostawy artykułów żywnościowych i przemysłowych. Podjęto kroki zmierzające do zwiększenia ze źródeł krajowych dostaw artykułów spożywczych i zapewniemy ciągłość ich podaży. Przewidzono także dodatkowe środki dewizowe na import 50 tys. ton mięsa i niektórych artykułów konsumpcyjnych oraz surowców do produkcji rynkowej z krajów kapitalistycznych.

Wysiłki rządu w celu zrealizowania zobowiązań wynikających z porozumień ze strajkującymi założeniami — stwierdził H. Kisiel — nie są dostatecznie wspierane wzrostem aktywności produkcyjnej w przemyśle, pomimo, że przy podpiśnięciu porozumień podkreślono ich uwarunkowanie bardziej wydajną i lepszą pracą.

Trudnym elementem sytuacji rynkowej — powiedział on — następnie — będzie zaopatrzenie w żywność. Jest to związane z wyjątkowo niekorzystnymi wynikami produkcyjnymi rolnictwa. Podjęto w związku z tym prace nad przygotowaniem propozycji racjonalnego mięsa, które zostaną jeszcze w tym roku przedstawione do szerokiej dyskusji i aprobaty społecznej. Przewiduje się także nasilenie niektórych trudności w zaopatrzeniu surowcowym produkcji. W tej sytuacji konieczna jest maksymalna oszczędność w zużyciu paliw i energii, surowców i materiałów.

Za naczelny cel społeczny przyszłorocznego planu rząd uznaje ochronę osiągniętego poziomu życia. Dokonywać się powszechniejszy podwyższenie płac w gospodarce społecznej; zwiększają się pieniądze świadczenia społeczne, zwłaszcza emerytury i tzw. starego portfela. Na okres jednego roku zamrozić ceny mięsa i jego przetworów oraz znacznie zaostrzyć kontrolę ruchu cen. Realna wartość podwyżek płac zależy będzie od zrównoważenia dodatkowego strumienia pieniędzy zwiększona podaż towarów i usług. Staje się to centralnym zadaniem planu.

Wśród celów społecznych, rząd nadaje wysoką rangę rozwojowi budownictwa mieszkaniowego. Wstępnie zakładamy — powiedział H. Kisiel — że program tego bu-

## Omówienie wystąpienia min. finansów M. Krzaka

Do dochodów budżetowych będą niższe od wydatków o około 10 mld zł. Dla skompensowania nadwyżkowego wzrostu wydatków budżetowych przedsięwzięcia oszczędnościowe.

Jeszcze trudniejszą sytuacją będzie w roku przyszłym. Zasady opracowywania przyszłorocznego budżetu — to zapewnienie pełnej realizacji polityki społecznej, dążenie do maksymalizacji dochodów budżetowych w drodze stworzenia warunków dla poprawy gospodarczości, a zwłaszcza obniżki kosztów w przedsiębiorstwach uspołecznionych oraz konsekwentne wdrażanie oszczędności. Projekt budżetu na rok przyszły musi uwzględnić wzrost wydatków na społeczne indywidualne Wzrosła poważnie docho- dność ludności z tytułu wzrostu płac, rent i emerytur. Wzrosła wydatki państwa na gospodarkę komunalną i mieszkaniową oraz bardzo dynamicznie na rolnictwo. Mimo wielu posunięć oszczędnościowych wydatki budżetowe w roku przyszłym zwiększą się szacunkowo o około 10 proc., a dochody tylko o około 4 proc.

Wstępny szacunek budżetu na rok przyszły zakłada deficyt w wysokości około 24 mld zł. Dlatego niezbędne jest efektywne gospodarowanie.

Minister omówił następnie politykę podatkową wobec gospodarki uspołecznionej i ludności. Pójdzie ona w kierunku zachęcania i pobudzania do rozwijania produkcji rolnej we wszystkich gospodarstwach indywidualnych, popierania rozwoju indywidualnego rzemiosła oraz drobnej prywatnej produkcji na rynek i eksport, a także w kierunku wdrażania wymogów sprawiedliwości społecznej, w myśl których szczególnie wysokie dochody powinny być odpowiednio opodatkowane. Mówca za przedkładał korektę opodatkowania działek i domków letniskowych. W roku przyszłym wzmocni się finansową samodzielność rad narodowych.

Trudno zakładać wzrost siły nabywczej pieniądza. Postaramy się — stwierdził mówca — zapewnić ścisły związek dochodów pracowniczych z wynikami działalności przedsiębiorstw w tym celu ulegnie wzmocnieniu bankowa kontrola funduszu płac. Polityka kredytowa wobec ludności podporządkowana będzie potrzebom umocnienia równowagi pieniężno-rynkowej. Polityka ta wobec

Ważnym kierunkiem działania na rzecz zmniejszenia napięcia — powiedział następnie — powinno stać się wstrzymanie realizacji szeregu kapitałochłonnych inwestycji o długich cyklach realizacji i zmniejszenie nakładów inwestycyjnych w roku 1981 o około 100 mld zł. Za główne zadanie przemysłu uznał on jak najlepsze wykorzystanie istniejącego potencjału produkcyjnego.

Przewodniczący Komisji Planowania wskazał na możliwości osiągnięcia w roku przyszłym wzrostu produkcji przemysłowej o 3-4 proc., dochodu narodowego o 1-1,5 proc. i spożycia o około 2 proc. przy jednoczesnej poprawie salda obrotów handlu zagranicznego o ponad 2 mld zł dew., wraz z osłabieniem dodatniego salda w obrotach z krajami kapitalistycznymi. Gdyby jednak nie udało się zapewnić niezbędnego poziomu wydobycia węgla i produkcji innych surowców lub też założonego importu surowcowo-materiałowego, to wskazywał te musi być niższe ze wszystkim konsekwencjami dla wytworzonego dochodu narodowego i realizacji celów społecznych. Takiej ewentualności musimy się zdecydowanie przeciwstawić — podkreślił H. Kisiel.

Zaapelował on do załóg zakładów przemysłowych o wnikliwe rozpatrzenie wszelkich możliwości zwiększenia potrzebnej produkcji. Realizacja inicjatyw produkcyjnych stanowić będzie niezmiernie ważną przesłankę reformy gospodarczej, zwiększającej samorządność przedsiębiorstw i ich obywatelską odpowiedzialność za osiągnięte wyniki. Wiele zależy będzie od przywrócenia aktywności produkcyjnej w całej gospodarce narodowej i uzyskania rzeczywistej poprawy efektywności gospodarowania. Dalsze strajki mogłyby grozić — przestrzegł on — trudną do opamiętania dezorganizacją życia gospodarczego kraju.

Sprawa najważniejsza — stwierdził on na zakończenie — jest działanie na rzecz wyjścia z gospodarczego impasu. Wyjście na prostą drogę dalszego rozwoju wymaga wyjątkowej, rozumnie kierowanej pracy całego społeczeństwa. Dlatego właśnie przywiązujemy wielką wagę do tego, aby jak najprędzej w całej gospodarce zapanował atmosfera rzetelnej, wydajnej pracy.

## Dezyderaty komisji sejmowych

W dniu posiedzenia Sejmu — i komisje sejmowe uchwaliły dezyderaty. W Komisji Pracy i Spraw Socjalnych — dotyczy one zmiany przepisów o zakładach funduszach socjalnych i mieszkaniowych. W Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego — sprawie poprawy warunków rozwoju produkcji zwierzęcej oraz zasad przydziału cukru dla ludności wiejskiej. W Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej — leczeniu sanatoryjnego dla dzieci i młodzieży.

## Wyrok za nadużycia księgowej w PKO

Sąd Wojewódzki w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie Teresy Czyż, byłej zastępcy głównego księgowego w NBP PKO, która fałszując stan oszczędności na rachunkach PKO zagarnęła ponad 2,1 mln zł.

## „Solidarność” zawiadamia

Dziś o godz. 16 w Łodzi, w lokalu przy ul. Sienkiewicza 63 (1 piętro) odbędzie się zebranie przedstawicieli zakładów zrzeszonych w Niezależnym Samorządnym Związku Zawodowym „Solidarność” zarejestrowanych w MKZ Ziemi Łódzkiej. W zebraniu weźmie udział przedstawiciel delegatów (po jednym delegacie z każdego zakładu).

10 października o godz. 11 w Szczecinie, w Stożniowym Domu Kultury „Korab”, odbędzie się ogólnopolskie spotkanie pracowników poligrafii przy NSZZ „Solidarność”. Na spotkanie zaprasza się delegatów zakładów poligraficznych z całej Polski.

12 października o godz. 11 w Gdańsku, ul. Osiek 12, odbędzie się ogólnopolskie spotkanie nauczycieli w celu utworzenia sekcji przy NSZZ „Solidarność”. Na spotkanie zaprasza się delegatów środowisk nauczycielskich z całej Polski.

## Kronika wypadków

\* Godz. 7.00. W Zgierzku na ulicy Łęczyckiej 105 motorzystka Wiesław B. w czasie wyprzedzania uderzył w pojazd zaprzęgowy, doznając urazu nogi i ogólnych potęceń.

\* Godz. 7.05. Bogusław K. lat 42 przejechał skrzyżowanie ulic: Wojska Polskiego — Sporna przy czerwonym świetle wpadł pod tramwaj i poniósł śmierć na miejscu.

\* Godz. 14.00. W Fablińskim na ulicy Żukowa Roman B lat 81 idąc nieostrożnie wpadł pod motocykl WSK Pleszy i prowadzący pojazd Kazimierz F z obrażeniami ogólnymi przebywał w szpitalu.

\* Godz. 15.50. Nietrzeźwy Wojciech K na ulicy Nowogrodzkiej przy Kresowej wpadł pod Fiat. Pieszy doznał ran głowy i „gólnych obrażeń”. Rannego umieszczono w szpitalu. (ch)

# UMOCNIENIE ROLI SEJMU I JEGO FUNKCJI KONTROLNEJ — GWARANCJA PRZESTRZEGANIA PRAWORZĄDNOŚCI (SKRÓT WYSTĄPIENIA PREMIERA JÓZEFA PIŃKOWSKIEGO)

**N**a dzisiejszym posiedzeniu uchwalona została ustawa przywracająca bezpośredni nadzór Sejmu nad NIK. Rząd wita ten wielki akt konstytucyjny z dużym zadowoleniem. Umocnienie roli Sejmu i jego funkcji kontrolnej jest jedną z najważniejszych gwarancji przestrzegania praworządności w naszym kraju i rozwoju demokracji w myśl zasad które stanowią fundament ludowego państwa. Rząd ze swej strony będzie wzmocniał i doskonalił formy kontroli finansowej i resortowej. Nie zamierzamy mnożyć ilości kontroli, chodzi nam o podniesienie ich jakości i efektywności.

Przed miesiącem — kontynuował premier — przedłożyłem Wysokiej Izbie, w imieniu rządu, program przedsięwzięć i działań mających na celu przede wszystkim poprawę warunków życia ludzi pracy, realizację zawartych porozumień z komitetami strajkowymi Wybrzeża i Śląska oraz rozwiązywanie najpilniejszych i najbardziej nabrzmiałych problemów społecznych i gospodarczych.

Pragnę poinformować Wysoką Izbę o pracach rządu w tym krótkim, ale także zarazem trudnym okresie. Ze szczególną skrupulatnością wypełniamy zobowiązania, jakie przyjął na siebie rząd w ramach zawartych umów społecznej. Potwierdzam w tym miejscu ponownie zdecydowaną wolę rządu ich konsekwentnej i terminowej realizacji.

Wychodząc naprzeciw pracowniczym postulatom, rząd postanowił przyspieszyć wykonanie planu powszechnych podwyżek płac. Według pierwotnych ustaleń, wprowadzanie podwyżek płac miało się zakończyć w czerwcu przyszłego roku. Postanowiliśmy jednak zrealizować je do końca stycznia 1981 roku. Zgodnie z tym do końca października br. podwyżkami płac objętych zostanie około 10 mln zatrudnionych we wszystkich podstawowych działach gospodarki społecznej. Pozostałe grupy pracownicze, w liczbie 2 mln osób, otrzymają podwyżki w najbliższych miesiącach.

Rząd pragnie działać w sposób rzetelny i odpowiedzialny. Dlatego chcilibym oświadczyć, że dokonując w wielkiej skali podwyżek płac, chcieliśmy wyjść jak najdalej, na ile to jest możliwe, postulatami ludzi pracy. Mielśmy prawo brać przy tym pod uwagę przesłanki społeczne, nakazujące uwzględnianie nie tylko obecnych możliwości gospodarki, której stan nie stwarza aktualnie dostatecznego pokrycia towarowego dla zwiększonych przychodów pieniężnych ludności, lecz liczyć na wzrost inicjatywy pracowniczej, gospodarczości, na zwiększenie produkcji i wydajności, gdyż to dopiero gwarantuje realną poprawę warunków życia.

Najważniejszą z gwarancji odnowy i poprawy warunków życia jest ożywienie naszej gospodarki, podniesienie jej wydajności, co można osiągnąć jedynie lepszą pracą, lepiej wykonywaną w każdym zakładzie pracy i gospodarstwie rolnym, lepiej organizowaną przez administrację gospodarczą i państwową wszystkich szczebli. Dalsze mnożenie zadań placowych — a niestety mamy jeszcze z tym do

czynienia — nie poprawi sytuacji, ale ją skomplikuje. Musimy wspólnie szukać pokrycia zwiększonych dochodów pieniężnych.

Przyspieszenie realizacji porozumień płacowych sprzyjać będzie w całym kraju przywracaniu normalnego rytmu pracy i wzrostowi produkcji, jako głównego źródła poprawy sytuacji na rynku, w czym wszyscy są zainteresowani. O to zwróćmy się do ogółu ludzi pracy. Zdecydowaliśmy, już podejmując konkretne decyzje, że od 1 stycznia 1981 roku, rozpocznie się pierwszy etap zapowiedzianej na okres do 1983 roku reformy systemu emerytalnego oraz podwyżek dodatków rodzinnych. Również od nowego roku postanowiliśmy zwiększyć pomoc z funduszu alimentacyjnego dla osób samotnie wychowujących dzieci. Od 1 października br. podnieśliśmy wysokość stypendiów oraz rozwinęliśmy inne formy pomocy dla studentów. Wprowadziliśmy już dogodniejsze warunki korzystania z kredytów dla młodych małżeństw. Równocześnie rząd czyni energiczne kroki zmierzające do ścisłej kontroli kosztów utrzymania. Podjęliśmy już odpowiednie decyzje w sprawie rozwinięcia badań i analiz kosztów utrzymania. Ich wyniki będą podane kontroli społecznej. Rząd podjął uchwałę o zaostrzeniu kontroli cen 115 podstawowych artykułów rynkowych, mających decydujące znaczenie dla życia rodzin. Załatwiliśmy szereg innych spraw wynikających z podpisanych porozumień. Wiele postulatów robotniczych zostało zrealizowanych lub jest w trakcie realizacji przez władze terenowe, kierownictwa resortów, zjednoczeń i zakładów pracy. Rząd kontrolować będzie, aby wszystkie postulaty zostały rozpatrzone i załatwione.

Obecnie trwają intensywne prace nad szczegółowymi zasadami wprowadzenia w przyszłym roku wolnych od pracy sobót lub innych dni, w ramach pięciodniowego tygodnia pracy.

W przygotowaniu są projekty aktów prawnych, których celem jest, zgodnie z postulatami, rozszerzenie uprawnień do obniżonego wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnie ciężkich warunkach, świadcząca za pracę wykonywaną na innym stanowisku z powodu utraty zdrowia, zwiększenie pomocy państwa dla matek wychowujących małe dzieci.

Obok dotychczasowych przedsięwzięć, rząd równolegle pracuje nad przygotowaniem długofalowych koncepcji rozwoju, szczególną uwagę zwracamy na sprawy rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz budownictwa mieszkaniowego. Koncentrujemy pracę właśnie na tych dziedzinach, bowiem w nich zaniedbania i opóźnienia są w nich najdotkliwiej dziś odczuwane.

Od kilku tygodni pracuje już, pod moim przewodnictwem, powołana przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu, Komisja do spraw Reformy Gospodarczej, złożona z 11 zespołów problemowych. Sądzę, że do końca bieżącego roku komisja będzie w stanie opracować podstawowe kierunki reformy gospodarczej na lata osiemdziesiąte, podać program reformy pod osad opinii społecznej.

**R**eforma mechanizmów funkcjonowania gospodarki i państwa jest, z natury rzeczy, przedsięwzięciem długofalowym. Sytuacja gospodarcza i potrzeby społeczne nakazują poszukiwanie już dziś wszelkich możliwości racjonalizacji gospodarowania, a przede wszystkim, oszczędnego wydatkowania środków we wszystkich dziedzinach życia. Tymi intencjami kierujemy się realizując program oszczędnościowy, który w imieniu rządu, przedstawił minister finansów.

W planie i budżecie na 1981 r. ograniczymy ilość wskaźników dyrektywnych do niezbędnych, będziemy dążyć do odbiurokratyzowania planowania, zapewnimy samorządom robotniczym i samorządowi rolniczemu możliwości do rzeczywistego współdecydowania o kształcie i zadaniach planów zakładów, przedsiębiorstw, spółdzielni i rad narodowych.

Skomplikowane warunki, w jakich działamy i w jakich działać będziemy stawiają nowe, wyższe jakościowo wymagania przed kadrą kierowniczą gospodarki i administracji. Większość kadr kierowniczych wykazuje dużą fachowość, wysoką dojrzałość polityczną, umiejętność dialogu i tworzenia partnerskich stosunków z pracownikami, związkami zawodowymi i samorządem robotniczym. Były jednak, nieliczne wprawdzie, przypadki, że ludzie zajmujący kierownicze stanowiska nadużywali ich do czerpania nielegalnych i nieuzasadnionych korzyści. Nie będziemy tolerować takich przypadków.

W polityce kadrowej kierować będziemy się kryterium wiedzy, fachowości oraz postawy moralno-politycznej. Przyznamy kadrze kierowniczej większe uprawnienia, zarazem w pełni egzekwując odpowiedzialność za efekty ich pracy. Skończymy z niedobłą praktyką przesuwania ludzi, którzy się nie sprawdzili, na inne kierownicze stanowiska. Mamy przecież w naszym kraju wielu zdolnych, o wysokiej wiedzy ludzi, zarówno partyjnych, członków stronnictw politycznych, jak i bezpartyjnych. Tworzyć im będziemy możliwości awansu zawodowego oraz warunki dla spożytkowania ich kwalifikacji i umiejętności.

Przygotowanie przyszłorocznego planu jest zadaniem szczególnie złożonym. Skumulowało się bowiem wiele trudności. Właśnie dlatego postanowiliśmy wcześniej zapoznać obywateli posłów z problemami związanymi z przygotowaniem planu na 1981 rok.

Z wielką uwagą wysłuchaliśmy dziś opinii i uwag obywateli posłów o podstawowych problemach związanych z opracowaniem planu na 1981 rok. Oczekujemy, że w toku obrad komisji sejmowych oraz w wyniku bezpośrednich kontaktów obywateli posłów z przedstawicielami administracji gospodarczej dyskusja nad planem społeczno-gospodarczym zostanie jeszcze wzbogacona. Oczekujemy także aktywnego udziału w szczegółowych pracach nad planem ze strony organów przedstawicielskich wszystkich szczebli. Zależy nam, aby już dziś samorządy robotnicze dokonywały przeglądu możliwości produkcyjnych, sposobów ich wykorzystania jeszcze w roku bieżącym jak i w roku przyszłym, zwłaszcza uwzględniając potrzebę wydatnego zwiększania produkcji na rynek.

**Z**aprośba obywateli posłów spotkała się propozycja aby za nadrzędny cel planu uznać zaspokojenie podstawowych potrzeb społecznych, dokonując odpowiednich zmian w strukturze podziału dochodu narodowego i w strukturze produkcji. Przede wszystkim, pragniemy nie dopuścić do pogorszenia sytuacji rynkowej w zakresie podstawowych artykułów, decydujących o codziennym życiu rodzin.

Aby chronić podstawowe cele społeczne, proponujemy z jednej strony dalsze znaczne, gdyż sięgające kwoty około 100 mld zł, ograniczenie nakładów inwestycyjnych w 1981 roku, a z drugiej zaś dokonanie takich zmian w strukturze inwestycji, które pozwolą skoncentrować nakłady i potencjał wykonawczy w przyszłym roku głównie na przedsięwzięciach związanych z produkcją rynkową, z

poprawą zaopatrzenia rolnictwa oraz z budownictwem mieszkaniowym.

Najbliższe lata będą okresem istotnych zmian w strukturze naszej gospodarki. W roku przyszłym będziemy w stanie zrobić tylko pierwszy krok na tej drodze.

Sytuacja gospodarcza kraju jest bardzo trudna. Poprawa i jej społeczne odczucie zależą głównie od naszej gospodarczości, od tego jak potrafimy w ramach środków, jakimi będziemy dysponować z naszych krajowych zasobów, z możliwości współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi i w ogóle ze współpracą i wymiany handlowej z zagranicą, zacząć wychodzić ze stagnacji, przyspieszyć rytm gospodarki, zapewnić większą produkcję towarów dla rynku i opłacalnego eksportu.

To będą podstawowe cele i kryteria w przygotowaniu projektu planu na 1981 rok. Na dalsze miejsce w ocenach muszą zejść ilościowe wskaźniki wzrostu.

Plan jest zawsze rejestrem zamierzeń w sprawie ogólnonarodowych celów i sposobów ich realizacji. Środki na wykonanie poszczególnych zadań w momencie zatwierdzenia planu jeszcze nie istnieją. Muszą one dopiero powstać w wyniku pracy całego społeczeństwa. Dlatego najlepsze plany, najlepsze zamierzenia nie będą mogły być urzeczywistnione, jeżeli nie zostanie przywrócony normalny rytm pracy i produkcji, jeżeli nie zostaną przywrócone normalne warunki życia i produkcji, jeżeli nie zostaną przywrócone normalne warunki życia i produkcji, jeżeli nie zostaną przywrócone normalne warunki życia i produkcji.

Premier przedstawił następnie propozycje zmian w składzie Rady Ministrów. W związku z wyborem Kazimierza Barcikowskiego i Tadeusza Grabskiego na sekretarzy KC PZPR wniósł o ich odwołanie ze stanowisk wiceprezesów Rady Ministrów.

Zaproponował: powołanie na stanowisko wicepremiera Stanisława Kowalczyka, wnioskując jednocześnie o odwołanie go ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych; powołanie Stanisława Macha na stanowisko wicepremiera, wnioskując jednocześnie o odwołanie go ze stanowiska ministra przemysłu lekkiego.

W związku z zamiarem powierzenia Romanowi Malinowskiemu — jako wicepremierowi — zwiększonych zadań w Prezydium Rządu, zaproponował odwołanie go ze stanowiska ministra przemysłu spożywczego i skupu.

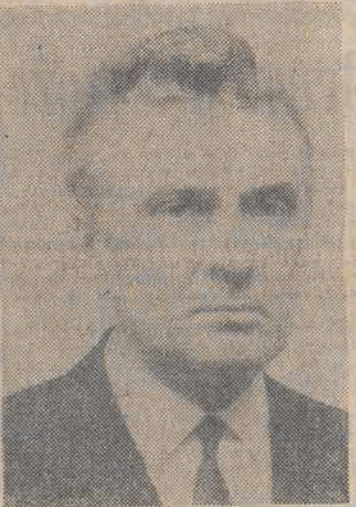
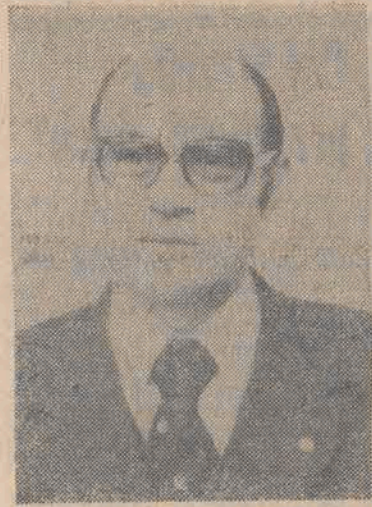
Premier wniósł o: odwołanie ze stanowisk ministrów: — hutnictwa — Franciszka Kajma, górnictwa — Włodzimierza Lejczaka, kultury i sztuki — Zygmunta Najdowskiego;

— powołanie na stanowiska: ministra górnictwa — Mieczysława Głanowskiego, ministra przemysłu lekkiego — Władysława Jabłońskiego, ministra spraw wewnętrznych — Mirosława Milewskiego, ministra hutnictwa — Zbigniewa Szalajdy, ministra kultury i sztuki — Józefa Tejchmę i ministra przemysłu spożywczego i skupu — Jana Zaleskiego.

Równocześnie premier zaproponował odwołanie ze stanowisk ministrów — Jana Kamińskiego i Wiktora Sielanke, którzy nadal sprawować będą funkcje prezesa Zarządu Głównego CZSR „Samopomoc Chłopska” i funkcję prezesa Zarządu CZSP jak również min. Tadeusza Bejma.

Premier przedstawił jednocześnie propozycje nowego podziału pracy pomiędzy członkami Prezydium Rządu.

## Nowo powołani wicepremierzy



STANISŁAW MACH — Członek Rady Państwa

STANISŁAW KOWALCZYK — Prezes NIK



KAZIMIERZ BARCIKOWSKI

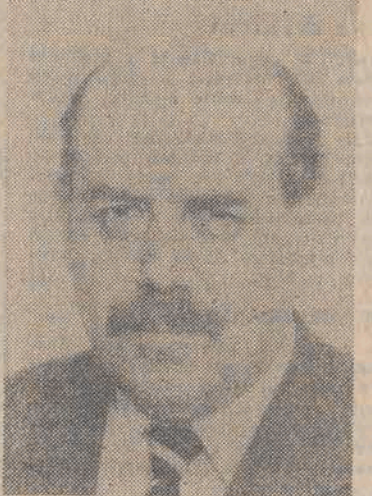
MIECZYŚLAW MOCZAR

## Nowo powołani ministrowie



JÓZEF TEJCHMA — minister kultury i sztuki

WŁADYSŁAW JABŁOŃSKI — minister przemysłu lekkiego



MIECZYŚLAW GŁANOWSKI — minister górnictwa

MIROŚLAW MILEWSKI — minister spraw wewnętrznych

# Posiedzenie Sejmu PRL

(Dalszy ciąg ze str. 2)  
gólnie zbóż i pasz. Obok zapowiadano wzrostu dostaw nawozów mineralnych, konieczne jest już w 1981 r. zwiększenie w odpowiednich terminach dostaw środków ochrony roślin, dodatków chemicznych do nasz maszyn i urządzeń oraz części zamiennych, ogumienia i akumulatorów, a także materiałów budowlanych i dostaw węgla dla podtrzymania zachwianej produkcji zwierzęcej.

Pos. BOGDAN ŁYSAK (SD) skoncentrował się na problemach drobnej wytwórczości oraz spółdzielczości i rzemiosła. Zmianie ulec muszą niepokojące dotychczasowe propozycje ekonomiczne: w globalnej produkcji przemysłu zaledwie 12 proc. jej wartości pochodzi obecnie z drobnej wytwórczości. W krajach wysoko rozwiniętych zakłady małe i średnie dają ok. połowy całej produkcji przemysłowej, tworzą szeroko rozumianą infrastrukturę gospodarki. Zdaniem

mówcy udział drobnej wytwórczości w produkcji całego przemysłu powinien być najwcześniej został podwojony, a w dalszej przyszłości zmierzać do poziomu 30-40 proc. produkcji globalnej przemysłu.

W ocenie mówcy już w 1981 r. wszystkie plany drobnej wytwórczości powinny podlegać przeobrażeniu organizacyjnym pod kątem rosnącej roli samorządów, zmniejszenia dyrektywnego zarządzania, likwidacji zbędnej nadbudowy organizacyjnej, doskonalenia systemu ekonomiczno-finansowego.

Pos. ZDZIŚLAW PIŁECKI (bezp. CHSS) stwierdził, iż dziś po ciężkich doświadczeniach chcemy odbudowy naszego życia, odbudowy po nowemu, nie tracąc jednocześnie nic z twórczego dorobku Polski Ludowej. Poseł stwierdził, iż odnowa ta powinna być uwiarygodniona stworzeniem jasnym gwarancji zabezpieczających kraj przed powrotem zła, które były źródłem krzywdy. Podkreślił szczególną potrzebę sze-

rodniego współdziałania Sejmu, rad narodowych, samorządów, wszystkich postępowych sił społeczeństwa w rozwiązywaniu trudnych problemów kraju. Chodzi o to, aby zapowiedzi, które nas cieszą znalazły odbicie w czynach. Potrzebny jest, zdaniem posła, nowy stosunek do demokracji, której sens to udział wszystkich obywateli w zarządzaniu krajem, współdecydowanie o dalszym jego rozwoju.

Poseł zwrócił się do premiera z pytaniem dotyczącym widzenia przez rząd udziału ludzi bezpartyjnych we współzrządzeniu krajem.

Pos. KAZIMIERZ MĘCİK (PZPR) oświadczył, że w debacie nad przedstawioną przez rząd informacją o wstępnych założeniach planu na rok 1981 nie może zabraknąć autentycznej konsultacji z założeń tego planu z jego przyszłymi wykonawcami. Poseł wyraził pogląd, iż plan ustalony był dotychczas bardziej pod ambicje kierownictw resortu i zjed-

noczeń niż z punktu widzenia aktualnych możliwości. Robotnicy domagają się, a mają ku temu prawo, aby dyskutować o sprawach planów produkcji — jako faktyczni gospodarze zakładu — zanim zapadną ostateczne decyzje.

Pos. BARBARA KOZIEJ-ZUKOWA (SD) omawiając niektóre problemy aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej stwierdziła, że przy całym krytycyzmie i ostrożności w przywracaniu zaufania przeważająca większość obywateli na pierwszym miejscu stawia sprawy dobrej organizacji pracy, porządku i sprawności społecznej. Wykorzystując wszystkie cenne propozycje trzeba teraz zebrać siły, aby możliwie na szybko przywrócić normalny rytm pracy, której efekty pozwolą na zrealizowanie zobowiązań przyjętych w porozumieniach z rządem i Międzyzakładowymi Komitetami Strajkowymi.

ZBIGNIEW SZALAJDA — minister hutnictwa

JÓZEF ZAŁĘSKI — minister przemysłu spożywczego i skupu

(Dalszy ciąg na str. 3)

W IMIĘ ZRÓWNIANIA SZANS

POMOC PRZY SPŁACIE POŻYCZKI

T. G.: Rok temu wzięliśmy pożyczkę należną młodym małżeństwom. Obecnie urodziło nam się drugie dziecko i tym samym dochód na jednego członka rodziny zmniejszył się. Czy mimo upływu roku od daty zaciągnięcia pożyczki mogę zwrócić się do zakładu o pomoc przy jej spłacie?

RED.: O pomoc finansową ze środków zakładowego funduszu socjalnego młode małżeństwo może wystąpić w każdym terminie. Ale przypominamy, pomoc ta może być udzielona, gdy są spełnione łącznie następujące warunki: pracownik jest zatrudniony w uposażonym zakładzie nie mniej niż trzy lata i wyróżnia się w pracy zawodowej i społecznej oraz gdy łączne dochody uzyskiwane przez obydwój małżonków w pracy i z innych źródeł nie przekraczają 2,5 tys. zł miesięcznie na jednego członka rodziny. (h)

UPRAWNIENIE A NIE OBOWIĄZEK

M. W.: Ukończyłem kurs dający mi pełne kwalifikacje w zawodzie który wykonuję. Kolega natomiast uzyskał dyplom technika. Czy obu nam należy się awans? Kto powinien o niego wystąpić, bezpośredni kierownik czy my sami i czy jest podstawa zwrócenia się do komisji rozjemczej?

RED.: Po ukończeniu określonej szkoły kursu czy studium zawodowego zakład ma możliwość awansowania pracownika niezależnie od obowiązkowych terminów awansowania. Nie istnieje jednak przepis który by nakładał na zakład taki obowiązek. Toteż jeżeli zakład mimo poinformowania go o podniesieniu przez was kwalifikacji dotąd nie skorzystał ze swoich uprawnień nie mają panowie podstaw do skierowania sprawy do komisji rozjemczej. (h)

PRZYWILEJE DLA WYROZNIAJĄCYCH SIĘ

J. Z.: Mam odpowiedni okres zatrudnienia. Wybrałem też kierunek nauki zgodny z wykonywaną pracą. Ale gdy wystąpiłem o wydanie mi skierowania do technikum w zakładzie najpierw długo zastanawiano się nad odpowiedzią a potem zatwierdono mój wniosek odmownie (na jeden rok) motywując to tym, że jestem niedyscyplinowanym pracownikiem. Rzezywiście raz opuściłem jeden dzień, za co dostałem upomnienie.

RED.: Zakład wydając pracownikowi skierowanie bierze na siebie szereg niebagatelných obowiązków. Zobowiązuje się do udzielania płatnych urlopów szkoleniowych, zwolnień z części dnia pracy, wypłacania nagród pieniężnych a niekiedy i dopłat do przejazdu do szkoły. Wszystko to oczywiście wazy na organizacji pracy jak i obciąża budżet zakładu. Nic zatem dziwnego, że przy wydawaniu skierowania zakład bierze pod uwagę nie tylko staż pracy, ale, jak należało postanowienia uchwały również zachowanie się pracownika i jego stosunek do pracy. (h)



RACHUNEK ROZLICZENIOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWY

N. R.: Jestem rencista, pracującym w niepełnym wymiarze czasu pracy. Dysponuję zatem dwoma źródłami dochodu. Czy mogę w oparciu o jedno z tych źródeł otworzyć sobie w PKO rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy a następnie zlecić PKO regulowanie za mnie okresowych należności takich jak czynsz za mieszkanie, opłaty za telefon, energię elektryczną itp.

RED.: Rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy na którym wkłady są oprocentowane może otworzyć sobie zarówno rencista i emeryt jak i pracownik. Z tym jednak, że otrzymujący określone świadczenia ZUS przekazuje na konto całe świadczenie, natomiast pracownicy co najmniej 2 tys. miesięcznie. Blizsze informacje na ten temat oraz formalności związane z otworzeniem rachunku załatwia III Oddział PKO przy ul. Piotrkowskiej 74. (h)

SKRÓCONY URLOP

B. K.: Od połowy marca do połowy sierpnia ub. roku korzystałem z bezpłatnego urlopu macierzyńskiego. Obecnie zwróciłem się do kadry o udzielenie mi urlopu wypoczynkowego. Poinformowano mnie, że tegoroczny urlop będę miał skrócony. Czy rzeczywiście są takie przepisy?

RED.: W razie korzystania przez pracownicę z urlopu bezpłatnego dłuższego niż miesiąc, urlop wypoczynkowy, przysługujący za rok kalendarzowy, w którym pracownica podjęła pracę po urlopie bezpłatnym, ulega skróceniu o jedną dwunastą część za każdy miesiąc tego urlopu, nie więcej jednak niż za 12 miesięcy. Jeżeli urlop ten został już przez pracownicę wykorzystany, skróceniu ulega urlop wypoczynkowy za następny rok kalendarzowy. Ustalenia te wynikają z rozporządzenia RM z listopada 1975 r. w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi. (g)

NIEAKTUALNA ETYKIETA

P. F.: Nabyłem chleb „opolski” w cenie 6,50 zł z piekarni przy ul. Artilleryjskiej. Etykieta informowała, że jego waga powinna wynosić 80 dkg. Pozwoliłem go sobie zważyć: ważył zaledwie 68 dkg. Czy to w porządku?

RED.: WSS „Społem” Oddział Produkcji twierdzi, że tak. Chleb „opolski” powinien ważyć 70 dkg, a nie jak podano — 80. Zgodnie z normą WN-77/8071-07 tolerancja masy poszczególnych sztuk chleba wynosi plus minusz 3 procent Z tym, że średnia arytmetyczna masy 10 bochenków nie powinna być mniejsza od masy deklarowanej i utrzymywać się do 8 godzin po wypieku. Ale w takim razie wypadło chyba zmienić etykietę i nie wprowadzać klientów w błąd. (g)

HURAGAN W MIESZKANIU

B. G.: Podczas sierpniowego huraganu, otworzyło się okno. Powstał przeciąg, który wylał drzwi w kuchni. Wybił także szyby balkonowe. Natychmiast zgłosiłem szkodę w PZU. Zniszczeniu uległy także sprzęty domowe. Byłem również w administracji osiedla. Tam poinformowano mnie, że spółdzielnia może usunąć szkody tj. wstawić szyby i nowe drzwi, ale tylko w ramach usług lokatorskich. Jestem tym zawiedziony. Przecież szkody nie powstały z mojej winy.

RED.: Usunięcie skutków powstałych podczas huraganu w Pana mieszkaniu, nie leży w obowiązkach spółdzielni. Toteż dobrze, że miał Pan ubezpieczone mieszkanie. PZU wypłaci z tego tytułu odszkodowanie. Na wszelki wypadek poprosiliśmy Spółdzielnię „Polesie”, ażeby sprawdziła, czy przy przekazywaniu mieszkania stolarka okienna nie miała jakiś usterek, które mogłyby spowodować otwarcie okna podczas wichury. (g)

ODPADAJĄCE FILTRY

T. M.: Jestem stałą palaczką papierosów „Giewont” produkowanych przez Łódzką Wytwórnę Papierosów. Chcąc wypalić 20 sztuk, zmuszona jestem kupować 40, gdyż w co drugim papierosie odpadają ustniki. Czyżby w trosce o palaczy wytwórnia zajmowała się „brakorbóstwem”? Bo dla mnie to jest marnotrawstwo.

RED.: Z brakorbóstwem zawsze wiąże się marnotrawstwo, bijące przede wszystkim po „kieszeni” nabywców. Łódzka Wytwórnia Papierosów zdaje sobie z tego sprawę. Przeprasza więc Panią i pozostałych nabywców, za takie przypadki. Nie powinny mieć one miejsca, a jednak się zdarzają. Maszyny jakimi dysponuje wytwórnia mają przestarzałą konstrukcję i nie eliminują papierosów zle wykonanych. Jakość materiałów papierniczych też ma wpływ na prawidłowe doklejenie filtrów. Bibułki jakże ostatnio wytwórnia otrzymuje są różnej jakości. Powoduje to konieczność ciągłej regulacji maszyn i stałej kontroli wykonania technicznego papierosów. Wystarczy jednak chwila nieuwagi i natychmiast cała partia jest źle wyprodukowana. (g)

Niedawne zarządzenie preesa RSW Prasa o likwidacji w kioskach tezek na prasę wywołało wiele kontrowersji. Listów, podań i petycji rozsyłanych do różnych instytucji, w tym i do naszej redakcji.

Pisali różni ludzie: emeryci i studenci, lekarze i nauczyciele, prawnicy i inwalidzi. Były listy indywidualne i zbiorowe. Treścią całej tej korespondencji był wielki protest przeciwko pozabawieniu jej autorów możliwości otrzymywania prasy, która chciałiby czytać, do której przez lata przywykli, i bez której żyć nie mogą.

Trudno tu przytoczyć wszystkie listy i argumenty. Dość powiedzieć, że owe nie istniejące już tezki wywołyły taką masę emocji, że chętałoby się powiedzieć, iż właśnie z tych zlikwidowanych tezek uczyniono sprawę o „wielowym znaczeniu”.

Nie do żartów nam jednak. Tym bardziej, gdy zważymy, że około 60 proc. naszej gazety niknęło właśnie w owych tezkach, że 80 procent tygodników sprzedawanych było właśnie posiadaczom tezek. A jeśli do tego dodamy fakt najsmutniejszy — to, że Polska znajduje się na jednym z ostatnich miejsc w Europie pod względem ilości gazet na jednego mieszkańca, to na pewno nikomu nie będzie do śmiechu. To po prostu smutna rzeczywistość, której wytworem były właśnie owe tezki, które uprzywilejowały jednych i upodlały drugich obywateli.

Dlatego w imię zrównania szans postanowiono owe tezki zlikwidować. I choć wiadomo, że od tego gazet nie przybędzie, że owe zrównanie szans jest również problematyczne co dziełałki propozycji zgłaszanych w

listach — sprzedawnie w pierwszej kolejności oznaczonym, emerytom, nauczycielom itp. — to jednak uważamy, że przynajmniej od czasu do czasu ktoś, kto gazety poszukuje, znajdzie ją. Zdamy sobie sprawę, że jedynym wyjściem z tej trudnej sytuacji jest szybkie zwiększenie ilości gazet na rynku. Ale problem ten musi być rozwiązany w drodze dodatkowych zakupów papieru poza granicami kraju, a na to muszą być pieniądze.

Pierwszy w tej materii krok został już uczyniony. W październiku ilość najpopularniejszych gazet na rynku zwiększyła się o 300 tys. egzemplarzy. Wciąż jednak pozostaje otwartym problem wydawnego zwiększenia nakładów co wyrażone zostało w postulatach zarówno Stowarzyszenia Dziennikarzy

Polskich, jak i Związku Zawodowego Pracowników Prasy, Radia i Tv. Z postulatami tymi zgodziła się Sejmowa Komisja Kultury i Sztuki.

W chwili obecnej musimy jednak zgodzić się z tym, że od żadnych posunięć administracyjnych gazet nam nie przydadzą. Jednocześnie musimy zdawać sobie sprawę, że na pewno codzienna gazeta bardziej jest potrzebna np. nauczycielowi niż uczniowi. Tylko jak to zrobić aby dotarła ona właśnie do jego rąk?

Wydaje się nam, że może trzeba będzie inaczej ustawić limity prenumeraty pocztowej. Bo na to aby kupić pismo w kiosku, trzeba mieć wyjątkowo dużo czasu i szczęścia. Tym bardziej, że godziny dostaw gazet do kiosków są różne.

H. ZAWIRA

Ku przestrodze...

Opłaty czynszu w terminie

Czytelniczka, nim dostała własne, upragnione mieszkanie, dość długo czytała się jako sublokator. W lutym tego roku otrzymała wreszcie klucze do spółdzielczego „M”. Błyskawicznie wymeldowała się i przestała być sublokatorką. Zdażyła już o tym wszystkim zapomnieć, gdy niespodziewanie z pensji za wrzesień potrącono jej 899 zł. A to z tego powodu, że główny lokator nie uregulował czynszu.

Czy ROM słusznie domagał się uregulowania czynszu. Trudno bez sprawdzenia odpowiedzieć. To zależy od tego, czy była tam zameldowana jako osoba obca, czy jako krewna.

Artykuł 13 prawa lokalowego ustawy z kwietnia 1974 roku stwierdza, że czynsz najmu jest płatny miesięcznie z góry do dnia 10 każdego miesiąca. Za zapłatę czynszu i opłat odpowiadają solidarnie z najemcą stale mieszkający w nim, jego pełnoletni bliscy. Jeśli więc Czytelniczka zameldowana była jako np. kuzynka, to będzie musiała za ten zaległy czynsz zapłacić. Jeśli nie, ROM jest zobowiązany zwrócić pieniądze. Czytelniczka może dochodzić swoich roszczeń poprzez proces w Państwowym Biurze Notarialnym w postępowaniu upominawczym. Trochę zachodu z wyjasnieniem sprawy i ewentualnym zwrotem pieniędzy, jednak będzie.

Dość obszernie omówiliśmy sprawę Czytelniczki dlatego żeby i innych przestrzec przed podobnymi kłopotami. (g)

Instytucje wyjaśniają

Na nasz artykuł, w którym ganiliśmy nieduży zakup kucharek elektrycznych dla Domu Złotej Jesieni, odpowiedział nam Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Bawelna”. Otóż czuje się on absolutnie w porządku wobec lokatorów Domu, albowiem zasady, obowiązujące przy realizacji domów dla emerytów, rencistów i inwalidów, ustaliła uchwała nr 81 RM z kwietnia 1974 r. oraz wydane na jej podstawie zarządzenie nr 30 ministra gospodarki terenowej i ochrony środowiska. W oparciu o podane w nich normatywy w spółdzielczym Domu Złotej Jesieni, nie założono instalacji gazowej. W zamian wyposażono mieszkania w kucharki elektryczne. Wykonawca zainstalował takie, jakie wówczas były dostępne w handlu. Zarówno LKB „Północ” jak i „Bawelna” nie ponoszą winy za ich fatalną jakość i wycofanie z produkcji.

My jednak mamy inny pogląd na tę sprawę: To, że wykonawca kupił i zainstalował akurat to co handel miał pod ręką, oczyszczając przy okazji jego magazyn z babbli, dziwić nie może. Ale przecież spółdzielnia nie powinna była pozwolić

na zakup byle czego. Kucharek elektrycznych nie produkuje tylko jeden producent. Można było wyszukać dla Domu Złotej Jesieni jakiś lepszy typ i gatunek, aby nie narażać na koszty związane z naprawami i zakupem nowych kucharek. To dobrze, że Zarząd „Bawelny” przy każdej nadziejającej się okazji przypomina swoim spółdzielcom o ich obowiązkach, a mieszkańcy, że muszą oni na własny koszt wymienić niesprawne urządzenia techniczne i sanitarne, w tym także piece kuchenne.

Chcielibyśmy jednak choć raz usłyszeć, jakie to obowiązki ma względem spółdzielców Zarząd Spółdzielni? Dopiero teraz czyni on starania o zainstalowanie w tymże Domu liczników dwufazowych poboru energii, aby mieszkańcy Domu Złotej Jesieni mogli korzystać z tańszego prądu. A przecież te sprawy powinny być załatwiane przed oddaniem Domu Złotej Jesieni. Tak jak od razu powinny być zakupione i zainstalowane sprawne i jakościowo dobre kucharki elektryczne.

(fiz.)

Jeden nie chce, drugi nie może

Dom przy ul. Zgierskiej 117. Może nawet nie tyle stary co zaniedbany. Nie remontowany i nie odnawiany, straszny wyglądem. Cuchnie wilgocią i gryzłem. Na klatce schodowej wiszą niezabezpieczone przewody elektryczne. Natychmiastowej wymiany domaga się stolarka okienna w mieszkaniach. Okna się nie domykają, więc przy byle deszczu mieszkania są zalane. Dziurawy dach to osobny rozdział lokatorskiej udręki.

Jednakże nieprędko mieszkańcy z ul. Zgierskiej 117, doczekają się jakiejś takiej poprawy, chociaż ich dom tylko uwzględniony jest w rocznych planach remontów.

Nie chcemy za ten stan rzeczy winić tylko i wyłącznie PGM z Bałut, Zrzesza, w innych PGM jest absolutnie tak samo. Chociaż możemy mieć wszyscy pretensje do nich o to, że nie potrudzili się o wykształcenie własnych fachowców. Jak choćby dekarzy, umiejących naprawiać dachówki.

Więźniemy natomiast PGM, iż czyni wiele starań, żeby nawiązać kontakt z firmami naprawiającymi dachy. Z jedną z nich — Rzemieślniczą Spółdzielnią w Pabianicach już nawet rozpoczęto współpracę. Na razie przyjęła ona zlecenia na kilka budynków z dachami ceramicznymi. Ale żeby wyjść na „swoje” zaśadała zlecenia jej także dachów krytych papą. Z kolei PGM ma ograniczoną wysokość limitu dla nieuposażonej gospodarki, więc nie mogło w pełni na tę propozycję przystać. Okazuje się, że pieniądze na remonty dachów są, tylko że muszą być one wydane koniecznie firmom uposażonym. Te zaś wzbierają sobie roboty, przynosząc jak największe zyski. Traci na takiej „dyspozycji limitów” przede wszystkim samo miasto, któremu przybywa dziurawych dachów. (fiz.)

Czy trzeba przynieść dach?

Hejko! nadejście jesieni, wraça do nas ta sama sprawa. Szklenie okien. W Łodzi pracami tymi trudni się Spółdzielnia Pracy im. J. Krasickiego i kilka mniejszych, prywatnych zakładów szklarskich.

Nie wiemy jak radzą sobie prywatne zakłady z klientami, którzy przychodzą tam zamiast z oknem, z małą kartką, na której wypisane mają wymiary szyby. Wiemy natomiast, że do Spółdzielni im. J. Krasickiego chodzić trzeba z drzwiami i oknami. Samego, przyciętego szkła tam się nie sprzedaje.

W redakcyjnym dachu mamy nie wymiowane małe okienko do oszklenia. Czy musimy się zgłosić z dachem? (fiz.)

POCZTA CZYTELNIKÓW „DP”

LAPÓWKARZY TRZEBA PIĘTNOWAĆ!

W numerze 209 z dnia 27 i 28 września przeczytaliśmy artykuł pt. „Wyrok w sprawie dyrektora zakładów przemysłu skórzanego”. Główny oskarżony Adam Borzeczowski został wymieniony z imienia i nazwiska. Wydaje mi się, że skoro lapówkarstwo zostało całkowicie udowodnione „w wysokości ponad 250 tys. zł”, to wyrok 6 lat jest bardzo łagodny, zwłaszcza, że czyn ten można by uznać za sabotaż (zakup maszyn nieprzeznaczonych w naszych warunkach). Dziwię się jednak, że redakcja „DP” przemilcza nazwiska innych biorących również łapówki, delikatnie pisząc Zbigniew M. i Jerzy J. Czyżby łapówkarzy nie należało piętnować bez względu na kaliber? Czytelnik i obywatel PRL

P. S. A może należy zacząć od łapówkarze dorosła do większych rozmiarów?

RED.: Zgadamy się z „Czytelnikiem — obywatelem PRL” że nie należy ukrywać nazwisk ludzi, którym przestępstwa zostały udowodnione przez sąd. Praga nepotyzmu, życia na koszt 35 milionów Polaków, plaga urzędniczego szantażu, musi być

Niepełna informacja

tepiona i eliminowana z naszego życia w sposób nie budzący wątpliwości. Bez „czekania aż łapówkarze dorosną do większych rozmiarów”.

Nie zawsze jednak jesteśmy w stanie ujawnić nazwiska ludzi dopuszczających się przestępstw. Przykładem tego jest wspomniana informacja pochodząca z Polskiej

Agencji Prasowej. A zatem nie będąca tekstem redakcyjnym.

Wszędzie na świecie dostarczycielami informacji oprócz personelu redakcyjnego są agencje prasowe, które przyjmują na siebie pełną odpowiedzialność za materiały przez siebie nadane. Redakcje, które są prenumeratorami biuletynów po prostu informację

takie mogą zamieścić, lub nie. Nie są natomiast w stanie uzupełniać ich lub poprawiać zawarte w nich fakty, bowiem nie posiadają ku temu możliwości.

Podobnie się stało z cytowaną na wstępie informacją. Przedstawiciel redakcji nie był obecny na procesie, nie znamy zatem nazwisk współoskarżonych Adama Borzeczowskiego. (fiz.)

Kodeks pracy na co dzień

Pracownik pewnej instytucji, bez jej wiedzy i zgody, przyjął od innej instytucji zamówienie na wykonanie określonej pracy. Skorzystał z okazji, iż akurat w miesiącu były dwie wolne soboty, toteż bez uszczerbku dla swojej zasadniczej pracy, mógł się wywłączyć z podjętego dodatkowego zadania.

Pracodawca dowiedział się o wszystkim po trzech miesiącach, uznając zaistniały fakt za tak poważne przewinienie, iż wręczył pracownikowi wypowiedzenie umowy o pracę. Jako argument podano, iż prawdopodobnie zlecona robota wykonywał on z materiałów instytucji.

Pracownik odwołał się do komisji odwoławczej. Wyraził skrupałe i przyrzekł, nigdy więcej niczego bez wiedzy i zgody dyrektora nie robić. Komisja odwoławcza, choć uznała, że pracownik popełnił uchybienie, podejmując się wykonania dwóch dodatkowych prac o charakterze usługowym, to jednak stwierdziła, że dyrekcja nie powin-

na rozwiązywać umowy o pracę. Instytucja trwając przy swoim zdaniu odwołała się do Sądu Pracy, zarzucając komisji, że nie wzięła pod uwagę faktu, iż dyrekcja straciła zaufanie do swojego niesubordynowanego pracownika.

Sąd Pracy odpowiedział się po stronie komisji. Albowiem wypowiedzenie umowy o pracę w przepisach kodeksu pracy nie jest przewidziane, jako kara za naruszenie pracowniczych obowiązków, chociaż może i powinno ono spełniać rolę dyscyplinującą. Przy jej zastosowaniu dyrektor zakładu może uciąć ze składu załogi pracownika, nie wykonującego należycie swoich obowiązków i nie gwarantującego właściwego wykonywania zadań. Aby jednak taką rolę wypowiedzenie spełniało, uchybienie pracownika musi być poważne, stojące na pograniczu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych.

Utrata zaufania do pracownika może uzasadniać wypowiedzenie, ale tylko wtedy, gdy jego utrata opiera się na obiektyw-

nych przesłankach. Jednakże w tej sprawie instytucja nie podała faktów, a jedynie nie udowodnione i na niczym nie oparte przypuszczenia i podejrzenia, które zresztą przy bliższym badaniu okoliczności sprawy, nie znalazły potwierdzenia.

A zatem komisja odwoławcza trafnie uznała, że podjęcie przez pracownika dodatkowej pracy, akurat dla tej drugiej instytucji bardzo pilnej, lecz bez zgody pracodawcy, nie może być uznana za wystarczającą ważną przyczynę wypowiedzenia. Sąd Pracy podtrzymał orzeczenie przywrócenia pracownika do pracy. Z tych dwóch bardzo ciekawych dla obu stron rozpraw młody pracownik wyciągnął wnioski! Zrozumiał bowiem, że w swojej odpowiedzialnej i skomplikowanej pracy technicznej posuguje się tak ważnymi materiałami i narzędziami, iż jego instytucja musi wiedzieć i to dokładnie, komu, gdzie z jakich materiałów wykonuje dodatkowe, doraźne usługi. (fiz.)

IV Dni Techniki Łodzi

W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ POCZĄTEK

Jesienny etap akcji „DP” „Zielone świadectwo urodzenia”

Już w najbliższą niedzielę, 12. października, rozpocznie się kolejny, jesienny etap akcji „Dziennika Popularnego” i EK FJN pod hasłem: „Zielone świadectwo urodzenia”.

Bezpośrednim organizatorem akcji jest instytucja administrująca budynkami na terenie osiedla, czy dzielnicy — najczęściej spółdzielnia mieszkaniowa lub przedsiębiorstwo gospodarki mieszkaniowej.

W tym roku LPO dysponuje sadzonkami klonów, jesionów, jabłoni ozdobnych, dębów, buków i jarzębów i te właśnie gatunki będą miały do dyspozycji uczestnicy tegorocznego jesiennego etapu „Zielonego świadectwa urodzenia”.

Hasło „Zielone świadectwo urodzenia”, rzucone w rocznicę 500-lecia Łodzi, znane jest już zapewne większości łodzian, zwłaszcza, że wielu z nich brało już udział w naszej akcji, którą z powodzeniem kontynuujemy.

Otrzymała w poniedziałek z Biura Handlu WSS „Społem” informację sprawdziliśmy. Okazało się, że pierwsze dostawy cukru — zgodnie z tym co pisaliśmy — dotarły do Łodzi i skierowane zostały przede wszystkim do większych sklepów w poszczególnych dzielnicach miasta.

Dyplom dla „Centralu”

„Central” wychodząc z założenia, że handel jako pośrednik między przemyślną a klientami ma do spełnienia rolę usługową wobec obywateli, postawił na tworzenie stoisk patronackich.

Sukces łódzkich fryzjerów w Paryżu

W światowej imprezie fryzjerskiej „Mondial-80”, która odbyła się ostatnio w Paryżu, wśród 25 startujących drużyn wzięła udział także 3-osobowa drużyna polska, jako jedna z krajów demokracji ludowej.

W kilka zdaniach W nocy z poniedziałku na wtorek pewien przechodzień zaalarmował MO, że wybito szybę do sklepu meblowego przy zbiegu ulic Kilińskiego i Tuwima.

Kość wołowa dla... mistrza

Obrzymia kość wołowa, to główna nagroda dla psa, który zdoła zdobyć pierwsze miejsce w organizowanych po raz pierwszy w Łodzi Mistrzostwach Polski Psów Obronczych.

Na marginesie paryskiego sukcesu uwagę przydałoby się, aby ambicja zawodowa i chęć podnoszenia swoich kwalifikacji ogarnęła większą liczbę fryzjerów. Szkoda, że w różnych zawodach krajowych młodzi rzemieślnicy reprezentujący Łódź są nieliczni i daleki z reguły plasują się na dalekich miejscach.

W Szczecinie ujęto nieletnich włamywaczy W Szczecinie ujęto i przywieziono do Łodzi dwóch 14-letnich chłopców, którzy w ostatnim czasie dokonali czterech włamań do mieszkań na terenie Widzewa.

W toku wszczętego postępowania dochodzeniowego zapewne ustalono zostaną wszystkie okoliczności opisanego zdarzenia — w tym również poproszony zostanie o wyjaśnienia kierownik taksówki, której numer zapisał i przekazał MO przypadkowy przechodzień.

„CZYJ WYKOP?” Wykop przed Domem Samotnych nr 46 na osiedlu „Piaski” wykonano EPRI, w celu doprowadzenia tam kanalizacji. Prace są w trakcie realizacji i po ich zakończeniu wykopy ma być natychmiast zasypywany.

W Szczecinie ujęto i przywieziono do Łodzi dwóch 14-letnich chłopców, którzy w ostatnim czasie dokonali czterech włamań do mieszkań na terenie Widzewa. Zrabowali oni biżuterię, pieniądze oraz różne przedmioty wartościowe oszacowane łącznie na 270 tys. zł.



Table with 2 columns: Service name and phone number. Includes: Informacja o usługach, Informacja kolejowa, Informacja PKS, Dworzec Centralny, etc.

Table with 2 columns: Service name and phone number. Includes: WIELKI, JARACZA, MAŁA SCENA, etc.

Table with 2 columns: Service name and phone number. Includes: HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO, ODDZIAŁ RADOGOSZCZ, etc.

Table with 2 columns: Service name and phone number. Includes: SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ, ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU, etc.

Table with 2 columns: Service name and phone number. Includes: BAŁTYK, IWANOWO, POLONIA, etc.

Table with 2 columns: Service name and phone number. Includes: WŁÓKNIARZ, WOLNOŚĆ, etc.

Table with 2 columns: Service name and phone number. Includes: WISŁA, ZACHETA, STUDIO, etc.

Table with 2 columns: Service name and phone number. Includes: AL. Mickiewicza, Główno - Łowicka, etc.

Table with 2 columns: Service name and phone number. Includes: Chirurgia ogólna, Szpital im. Pasteura, etc.

Table with 2 columns: Service name and phone number. Includes: BAŁTYK, IWANOWO, POLONIA, etc.

Table with 2 columns: Service name and phone number. Includes: WŁÓKNIARZ, WOLNOŚĆ, etc.

Więcej warsztatów — mniej rzemieślników

Rzemiosło budowlane w ostatnich latach uległo poważnemu przeobrażeniu zarówno pod względem ilości jak i wartości usług.

# Organizacje tworzą ludzie

50 lat Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi

**A. SŁOWIK:** — Nazwa związku mówi wiele. Jest to na pewno związek, jakiego do tej pory nie znamy. Naszym głównym zadaniem jest obrona interesów pracowników, obrona pracowniczej godności. Tak stanowi projekt statutu.

Rzecz w tym, aby pracownik przychodzący do zakładu wiedział po co przychodzi, co mu się należy, na co musi poczekać. Dotychczas reguły były inne.

Wciąż wiele mówiło się o rodzinie jako podstawowej komórce społeczeństwa. A tymczasem kiedy mieliśmy wychowywać nasze dzieci? Kiedy mieliśmy pójść do kina, czy do teatru? Kiedy mieliśmy się „odchamić”? Przecież nie chodzi o życie dla samej pracy...

Dlatego tak wielki nacisk kładziemy na poprawę naszego życia, na likwidację tych ujemnych zjawisk, które sprawiają, że człowiek staje się jednym z kółek maszyn, częścią fabryki, jednym z czynników planu, wskaźnikiem czy numerem.

**RED:** — Ale jakimi środkami chcecie tego dokonać?

**A. SŁOWIK:** — Przede wszystkim poprzez dopuszczenie do głosu ludzi, którzy mają w tych sprawach coś do powiedzenia, którzy powinni i muszą mieć wpływ na podejmowanie decyzji zmierzających do eliminowania tych ujemnych zjawisk z naszego życia.

**RED:** — I chcecie to zrobić sami?

**A. KABZA:** — Nie możemy dopuścić do takiej sytuacji, w której związek weźmie na siebie odpowiedzialność za gospodarstwo, nie mając możliwości wpływania na te sprawy. Wiadomo, że nie my będziemy wybierać dyrektora i nie my będziemy ustalać normy materiałowe czy surowcowe. Nie możemy też przyjąć na siebie odpowiedzialności za wyniki produkcji, że bowiem zależą nie tylko od załogi. Ale chcemy decydować o miejscu załóg w tym procesie, wpływać na postawy robotników, na ich stosunek do pracy.

**RED:** — I tylko tyle? Są to przecież wciąż tylko mgliste deklaracje. Co pan ma na myśli, mówiąc o stosunku do pracy?

**A. SŁOWIK:** — Kiedy mówimy o stosunku do pracy, mamy na myśli, zarówno potrzebę dobrej, uczciwej i wydajnej pracy, ale także myślimy o wyeliminowaniu z życia zakładów takich zjawisk, jak pijactwo, zjawisk demoralizacji wśród załóg. Chcemy poprzez rozwój sportu, kultury, oświaty, a także poprzez podnoszenie poziomu wiedzy zawodowej i wiedzy ogólnej eliminować ujemne zjawiska z życia społecznego, a tym samym zmienić stosunek do pracy.

**RED:** — Nie jest jeszcze sprecyzowany program i przyznać musicie, panowie, że wciąż więcej w tym, co mówicie, hasel niż konkretności...

**A. SŁOWIK:** — Trudno wymagać, abysmy już dziś mieli i program i środki, którymi chcemy te szczytne hasła zrealizować. Przecież wszystko, o czym rozmawiamy, powstaje w chaosie. Wydaje się nam, że ludzie, ich zaangażowanie, są zdecydowanie o tym, jak to będzie. Dziś nie mamy jeszcze żadnych struktur, nie mamy żadnego aparatu, ani instrumentów, które ułatwiłyby nam pracę. Wszystko

Sprawa niezależnych związków zawodowych, ich celów i metod działania, interesuje dzisiaj wszystkich. Mogą bowiem stać się zarówno elementem normalizacji naszego życia społecznego, jak i zaczynem dalszego fermentu. Śkoro więc mamy wspólnie żyć i pracować — powinniśmy wiedzieć o sobie więcej. Z tą myślą przeprowadziliśmy rozmowę z przewodniczącym Prezydium MKZ NSZZ w Łodzi — Andrzejem Słowikiem i członkiem Prezydium — Antonim Kabzą. Rozmawiali dziennikarze „DP”: Leszek Rudnicki i Henryk Zawira.

robimy w biegu. Ale — jak powiedzieliśmy — ludzie, nasi członkowie będą decydować o tym, jak będziemy pracować i co będziemy robić, jakie będą struktury...

**RED:** — Ale spróbujcie się, panowie, postawić w roli dyrektora przedsiębiorstwa, który działa przeciwieństwie do warunków, który nie chce przekazywać w tworzeniu nowych związków, ale musi wykonywać swe zadania w sytuacji, kiedy organizatorzy nie istniejącego jeszcze formalnie związku ma w tym przeszkadzają.

**A. KABZA:** — Złożymy to na karb wielu smutnych doświadczeń ludzi, których postulaty wcześniej nie były brane pod uwagę, którzy wiedzą, że nie należy nic odkładać na później, że to, co załatwione od ręki, jest obowiązujące. Choc, jak powiedzieliśmy, przypadek nie może być powielany, bowiem świadczą o niej jakieś anarchie, o przeroście ambicji ponad uprawnia. Trzeba jednak brać pod uwagę i to, że przeciw organizatorów związków traktuje się nieufnie, są oni niejako w roli podejrzanych. Znamy przecież przypadki, że odnoszono się do nich w sposób poniżający ich, uwieczający ich godność. I to jest błąd. Taka atmosfera nie buduje zaufania, wzmacnia napięcia, doprowadza do wzburzenia.

**RED:** — Upierymy się jednak, że w takim postępowaniu ludzi było coś z awanturnictwa, coś, nad czym nie powinno się przechodzić do porządku dziennego...

**A. KABZA:** — Tak panowie twierdzić? To co my mamy powiedzieć skoro jednego dnia nazywano nas elementem antysocjalistycznym, a nazajutrz mówiono o słusznym buncie klasy robotniczej? Nie wolno nam upierać się przy własnych urazach. One tu najmniej znaczą. Rzecz idzie o sprawę większą: o przywrócenie faktom ich prawidłowej wymowy, słowem — właściwego znaczenia, a czynom — ich poprawnej interpretacji. I tylko tyle. Bez pozorów, prawienia sobie uprzejmości, bez tej złudnej miłości i okłasków, które wszystko zamazywały.

**A. SŁOWIK:** — Do tej pory wszyscy, jak tu siedzimy, pracowaliśmy rękami. Teraz musimy przestawić się na pracę głowami. Z robotnika nagle stałem się działaczem. I choć nie obca mi była praca społeczna przedtem, to jednak nie na taką skalę. Muszę się więc uczyć. Nie mam rutyny i nie chcę w nią popaść. Ludzie w MPK mnie znają. Wiedzą też, że każdy, kto ma dwie lewe ręce, kto ustawia się do pracy bokiem, na moją pobłażliwość liczyć nie może. Obawiam się więc i tego, że kiedy przyjdzie do mówienia sobie rzeczy niepopularnych — a więc tego, że trzeba lepiej pracować, że wszyscy musimy wypracować nasze wspólne dobro — pojawią się niezadowoleni, którzy będą chcieli mi wmówić, że mam chęć rozbicia kariery. Ale wszyscy, jak tu siedzimy, mamy swoje zawody i kiedyś do nich wrócimy. Ja np. zawsze widzę siebie za kółkiem autobusu. Inni w swoich zawodach. I tak być powinno.

**RED:** — Jak widzicie, jestem w tym gronie jednym ze starszych ludzi, pamiętam więc mnóstwo różnych deklaracji, programów, które się dewalowały, pozostawały na papierze i jako ten, który zdążył w życiu popełnić więcej głupstw, bo po prostu jest starszy, ciagle mam obawę, czy program, który tu przedłożyliście, będzie realizowany, czy będzie sprawdzalny?

**A. SŁOWIK:** — Nie ma i nigdy nie było stuprocentowych gwarancji, że program się nie wypaczy. Przecież wszystkie organizacje tworzą ludzie. Dlatego — moim osobistym zdaniem — dobrze się stało, że nasze związki działają obok już istniejących. Nie na zasadzie konkurencji, ale konstruktywnej rywalizacji w interesie pracowników.

**RED:** — Dla wielu działaczy związkowych narodzenie się nowej organizacji było i nadal pozostaje szokiem. Ich dotychczasowe przyzwyczajenia nie znają tego, co się teraz rozdzi. Jak wy zatem uważacie: jak powinno wyglądać owo partnerstwo, które proponujecie, zarówno istniejącym związkom, jak i administracji?

**A. KABZA:** — To partnerstwo może i musi mieć miejsce w zdrowych ramach obrony robotników przed biurocracją, wynaturzeniami, przed łamaniem prawa pracy i nieliczeniem się z potrzebami ludzi pracy.

**RED:** — Czyżbyście sądzili, że pracownikowi dzieje się w Polsce tak wielka krzywda, że trzeba rywalizować w jego obronie? Przed kim chcecie go bronić?

**A. SŁOWIK:** — Słowo „obrona” jest tylko pewnym hasłem, pod którym rozumiemy interes zbiorowości, ludzi, którzy tworzą wartośći wspólne. Jest to zatem obrona naszego wspólnego interesu przed wypaczeniami, które można określić takimi zwrotami, jak rutyna, samouspokojenie, wygodnictwo, klukowość i temu podobne. W takiej materii chcemy współpracować ze starymi związkami, które chcą robić dobrą robotę. Chcemy pomagać w wyjściu z tego niebezpiecznego zakrętu, na jakim się znalazł stary ruch związkowy.

**RED:** — Ciagle mówimy o obronie pracownika i o kontroli. Ale

powiedzmy sobie, że istniejące związki zawodowe posiadają ogromny potencjał w sferze socjalnej i materialnej, czego nie posiadają nowe związki. Czy nie liczyacie się, że na tym tle powstać może niezdrowa konkurencja?

**A. SŁOWIK:** — Przykłady tego mamy. Nie myśmy z tym wyszli, tylko CRZZ, która w pismach rozesyłanych do przedsiębiorstw czarno na białym napisała co pracownik traci występując ze związku zawodowego. Naszym zdaniem, pracownik nie powinien tracić nic, bowiem praw do świadczeń socjalnych nabywa wykonując pracę, a nie wstępując do tego czy innego związku.

**RED:** — Czy to jest stanowisko prezydium, czy pana osobiste?

**A. SŁOWIK:** — To jest zdanie naszego prezydium. To stanowisko ma poparcie wśród załóg. I jeśli sprawa nie zostanie podjęta do dyskusji przez komisję porozumiewawczą, wystąpimy z oficjalnym wnioskiem o takie jej uregulowanie. Fundusze zgromadzone w starych związkach, są także naszymi. Pochodzą bowiem z naszych składek. Wszyscy je wnosiliśmy pracując do tej pory. I dlatego mił nie może uzurpować sobie przywileju rozporządzania nimi, a już tym bardziej pozbawienia możliwości korzystania z nich przez prawowitych współwłaścicieli tych dóbr, którymi jesteśmy my wszyscy.

**RED:** — Proszę panów, chcielibyśmy zapytać, jak się ustosunkowujecie do tego, co można by nazwać ogólnie mianem odpowiedzialności? W kraju potrzebny jest teraz maksymalny spokój. Jest to bowiem elementarny warunek normalizacji naszego życia.

**A. SŁOWIK:** — Zdejmy sobie z tego sprawy. Dlatego przywiązujemy tak dużą wagę, zarówno do tego, co robimy, jak i do tego, co mówimy. Podobnie postępuje większość naszego aktyw. Tego samego zdania jest większość ludzi, którzy zadeklarowali chęć przystąpienia do naszego związku. Wiemy, że ciąży na nas ogromny obowiązek. Ale też nie chcemy, aby cała odpowiedzialność spadała na barki prezydium MKZ, czy gorzej — na barki przewodniczącego.

Mamy wielu ludzi zaangażowanych, rozumiejących nasze miejsce i swoją rolę. I dopiero skumulowane wysiłki wszystkich przyniesie mogą oczekiwaną rezultaty. Odpowiedzialność rozumiemy, jako sumę odpowiedzialności wszystkich członków. Odpowiedzialności ze spójki, ład, porządek, za dobrą pracę, za wzajemną życzliwość — słowem, za naszą codziennosc.

**RED:** — Ale przecież tu już próbuje się wziąć na swe barki zbyt wiele; sami wcześniej mówiliście, że dobra praca nie zależy wyłącznie od załogi.

**A. SŁOWIK:** — To prawda, że nasze chęci i deklaracje nie wystarczą. Konstruktyną praca — jeśli o niej mówimy — to nie tylko ta nasza, związkowa. To praca wszystkich ogniw. Partii, stronnicy politycznych, administracji państwowej i zakładowej także. Słowem: niech każdy robi dobrze to, do czego został powołany i wtedy będzie można mówić o powodzeniu.

**RED:** — Dziękujemy za rozmowę.

## N O W O Ś C I M O N

Zbliżający się Dzień Wojska Polskiego jest dobrą okazją do poinformowania Czytelników o nowościach książkowych, które ukazały się lub ukażą się w najbliższym czasie nakładem Wydawnictwa MON. Tym bardziej, iż tegoroczna oferta MON jest bardzo bogata, jako że oficyna ta przygotowała swe edytorskie plany na ten rok szczególnie atrakcyjnie z myślą o uczczeniu 35 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. Wydano więc, lub są w przygotowaniu pozycje ukazujące polski wysiłek zbrojny na wszystkich frontach II wojny światowej oraz braterstwo broni z Armią Radziecką. Wymienimy tutaj chociażby mo-

nografie dokumentalno-literackie A. Srogi — „Na drodze stał Kolo-brzeg”. Z. Stąpora — „Berlin 1945” (książka rozpoczynająca serię pn.: „Historyczne bitwy”), „Tak wykuliśmy zwycięstwo” autorstwa marszałka ZSRR I. Bagramiana, „Polacy na polach Łuży”. K. Kaczmarek, czy też przygotowujemy II tom „Polskiego czynu zbrojnego w latach II wojny światowej” noszący tytuł: „Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie”.

Dla miłośników wojskowości rarytasami wydawniczymi będą na pewno dwie pozycje: „Historyczny rodowód polskiego ceremoniału wojskowego” (praca zbiorowa) oraz

K. Madeja „Polskie symbole wojskowe 1943—1973”. W związku z 150-leciem Powstania Listopadowego ukaże się monografia naukowa M. Tarczyńskiego — „Generacja Powstania Listopadowego”, zaś z okazji 570 rocznicy bitwy pod Grunwaldem wznowiono „Wielką wojnę z Zakonem Krzyżackim 1403—1411” pisma S. M. Kuczyńskiego.

Plan wydawniczy MON uzupełniają już tradycyjnie cieszące się wielkim zainteresowaniem Czytelników pozycje z literatury pięknej, zarówno te mówiące o historii, jak i o dniu współczesnym LWP. (j)

# Nowe stypendia — stare problemy

W ostatnich dniach września br. prasa donosiła o zwiększeniu pomocy materialnej dla studentów i młodych małżonków. W przypadku młodzieży akademickiej zmiany polegały na rozszerzeniu kryteriów dochodowości rodziców lub opiekunów, upoważniających do ubiegania się przez studentów o stypendia zwyczajne, do kwoty 2600 zł. Podwyższono też najwyższe stypendium z 1400 do 1800 zł, przy czym ubiegając się teraz mogą o nie ci, w rodzinach których dochód netto na osobę nie przekracza 1000 zł, a nie jak przedtem — 800 zł. Podniesiono również stypendia fundowane z 1800 zł do 2250 zł.

Zmiany te były konieczne ze względu na wzrost kosztów utrzymania w ciągu ostatnich lat oraz — zaplanowane i częściowo już zrealizowane podwyżki plac. Gdyby ich nie wprowadzono, znacznej części młodzieży studiującej nie przysługiwałaby żadna pomoc materialna. Podniesienie stypendiów można więc uważać za rekompensatę zmiany relacji cen i plac. I chyba niewiele więcej, gdyż sytuacja materialna studentów ulegnie niewielkiej tylko poprawie. Przy okazji warto zdać sobie sprawę, że sama decyzja o podwyższeniu stypendiów nie rozwiąże wszystkich nabrzmiałych problemów socjalno-bytowych studentów i absolwentów wyższych uczelni.

Weźmy chociażby jakże częste ostatnio zjawisko przedłużania studiów. Niektórzy uzyskali dyplom po 6—7 latach, ponieważ „obłali” zbyt wiele egzaminów, byli słabymi studentami. Innych zmusiła do tego długotrwała choroba, trudna sytuacja rodzinna, itp. Ale przecież wiele osób rozmyślnie przedłużało sobie okres pobytu na uczelni i w akademiku, biorąc urlopy dziekańskie właściwie bez powodu, czy z premedytacją nie zaliczając którejś sesji egzaminacyjnej.

Dlaczego? — Odpowiedź jest stosunkowo prosta: mieszkanie w akademiku, stypendium plus ewentualne zarobki w „Puchatku” dawały większy standard życiowy niż pokoiki wynajęty za 1500 lub 2000 zł i niska płaca świeżo upeconego pana inżyniera lub pani magister. Poza tym studia, to na ogół wielkie miasto z kinami, teatrami, kawiarniami, klubami studenckimi, a nie małe miasteczko albo „zabita dechami” wieś; to atmosfera studenckiego życia, koleżdy i wiele atrakcji, których trudno się spodziewać zaraz po rozpoczęciu pracy zawodowej. Czy można w takim razie dziwić się postawie studentów?

Można, gdyż biorąc pod uwagę potrzeby kraju i koszty kształcenia rosnące na skutek wydłużania czasu nauki, nie jest to postawa społecznie korzyst-

na. Nie można, gdyż każdy chyba młody człowiek marzy o dobrej pracy, własnym mieszkaniu i wysokiej pensji, i nie chce mieć gorzej niż miał dotychczas. Krótko mówiąc, trudno udzielić na tak postawione pytanie jednoznacznej odpowiedzi.

Starano się nieraz przekonywać studentów, że powinni szybko kończyć studia i... do pracy, że kraj czeka na młode kadry z wyższym wykształceniem, że na wsł i w małych miasteczkach są bardzo potrzebni. Apelowano do ich sumienia i poczucia społecznej odpowiedzialności. Niewielu zdołało przekonać, jako że pieniądź w kieszeni jest bardziej konkretnym argumentem niż obietnica którejś w dodatku często nie dawało się dotrymać.

Co z tego wszystkiego wynika? Ano to, że jeżeli za podwyższeniem i rozszerzeniem systemu stypendialnego nie pójdą decyzje o znacznym podniesieniu pierwszej płacy absolwentów sytuacja ulegnie pogorszeniu i liczba „wiecznych” studentów jeszcze bardziej nam wzrośnie. Mało tego! Konieczne jest również zapewnienie absolwentom wyższych uczelni podejmującym pracę w mniejszych ośrodkach, takich warunków życia, by nie opłacało się studentom zamieszkiwać (poza wybitnie zdolnymi) w mieście akademickim, by

wracali do rodzinnych stron i tam, gdzie rzeczywiście są potrzebni, wykorzystywali w praktyce zawodowej swoją wiedzę. Należy także stworzyć takie mechanizmy, żeby lepsza ocena na dyplomie dawała szansę na lepszą pracę. A tego nie załatwią już żadne ogórne decyzje czy zarządzenia, dlatego właśnie postużyłem się słowem: mechanizmy. Rzecz jasna rozsądne decyzje mogą takie mechanizmy wytworzyć, ale na to potrzeba czasu.

Nie są to nowe problemy, które wyniknęły w ciągu „gorących” letnio-jeziennych miesięcy bieżącego roku. Są to stare sprawy nieraz już szeroko omawiane na łamach prasy. Teraz jednak nabierają one nowego znaczenia, nowej wartości. W obecnej sytuacji, nie możemy przecież pozwolić sobie na żadne marnotrawstwo, nie możemy tolerować tego, by absolwent historii był zoapatrzniowcem w „Centralu”, a inżynier mechanik ze wsł, gdzie w POM nie ma kto pracować, zostawał młodszym referentem w jakimś biurze.

Ale żeby tak się działo, nie wystarczą apele i obietnice, wyizolowane decyzje władz, zarządzenia terenowej administracji. Terminowe kończenie studiów i podejmowanie pracy zgodnej z wykształceniem musi się po prostu wszystkim opłacać!

PAWEŁ TOMASZEWSKI

## Na ekranie TV



W czwartek 9 października „Wśród nocnej ciszy” — polski film fabularny, reżyseria Tadeusza Chmielewskiego. Występują: Tomasz Zaliwski, Henryk Bista, Piotr Łysak, Mirosław Komarzewski i inni. N/z.: Tomasz Zaliwski, CAF — Witold Rozmystowicz

# WYCHODZISZ

**SPRZEDAM** domek murywany, 4-izbowy, wygodny, budynek garażowy — Łódź-Górna. Ewentualnie zamiana na mieszkanie. Oferty „30219” Prasa, Piotrkowska 96

**GIZYCKO** (centrum), parter lokal usługowo-handlowy I i II piętro mieszkanie 110 m kw., strych garaż. Całość na ukończeniu — sprzedam. Łódź, tel. 813-22 lub skrytka pocztowa 188 Głizycko 30275 g

**SPRZEDAM** nowy dom z zagospodarowaną działką o powierzchni 2650 m kw., w woj. sieradzkim, tel. Łódź 735-57 dzwonić w sobotę lub poniedziałek. 30610 g

**ZAMIANĘ** dom jednorodzinny na segment lub kupię segment. Oferty „29714” Prasa, Piotrkowska 96

**DOM** sprzedam. Łódź ul. Norwida 16 29695 g

**SPRZEDAM** drewniany domek letniskowy styl górski. Tel. 53-63-20. 30236 g

**WIDZIERZAWIE** lub sprzedam domek z działką na trasie — Łódź-Lipiny. Oferty „30039” Prasa, Piotrkowska 96

**DZIAŁKĘ** budowlaną, zalesioną w okolicach Warszawy — zamienie na podobną w regionie łódzkim. Tel. 379-98 Łódź 30037 g

**SPRZEDAM** futro, łapki karakulowe, brąz. Tel. 51-13-97

**OWCZARKI** niemieckie z rodowodem, do doskonałych rodziców — sprzedam. Tel. 463-13. 31331 g

**MESKA** pelisę nową, damski kożuszek francuski — sprzedam. Tel. 972-30. 30955 g

**PRYWATNY** sklep poleca meble w szerokim asortymencie. Zachodnia 66, godz. 9-18, soboty 9-14. 31269 g

**BLAM** łapki karakulowe, kanadyjskie — sprzedam. Przędzalniana 56 — 33. 31130 g

**BONY** kupię. Tel. 53-13-56 30232 g

**OFERUJE** sprzedaż mebli segmentów, nowoczesnych Tomasów Mazowiecki, Pl. Narutowicza 5 790 p

## KURSY NAUCZANIA JĘZYKÓW OBCYCH

różnymi metodami dla dorosłych i młodzieży ORGANIZUJE i przyjmuje zapisy codziennie w godz. 8-18, w soboty 8-16. Okręgowy oddział ESP „OSWIATA” w Łodzi, ul. Piotrkowska 4, front, II p., tel. 326-24 2808-k

**MANEKIN** krawiecki kupię. Tel. 203-52 30113 g

**KRZEWY** ozdobne, żywiolowe, iglaste i róże w szerokim asortymencie poleca szkoła ul. Smutna 9 (Doty). 29708 g

**MAGNETOFON AKAI**, kolunny 60 W — sprzedam. Tel. 53-94-46 30157 g

**ALOES** sprzedaje. Łódź, Przybyszewskiego 71, ogrodnictwo. 29601 g

**KIT** pszczoł (propolis) — sprzedam. 51-57-47. 27615 g

**Z POWODU** choroby — sprzedam warsztat do produkcji zamków bliskowych (grubocząstkowe) z kompletem maszyn. Jan Macura, Cieszyń ul. Szymanowskiego 6-2. 29558 g

**KURTKE** z kolorowych krótków — sprzedam. Tel. 203-52 od godz. 10-17 30114 g

**SPRZEDAM** okazynie wapno białe, lasowane, zadolowane. Zgierska 202 Izbeski. 3011 g

**NOWY** radiomagnetofon „Marta” sprzedam. Kopernika 19 — sklep. 30104 g

**KOZUCHY** męski, młodzieżowy — stereo radiomagnetofon japoński, fotoaparata Pentax MX — sprzedam. Tel. 53-43-21. 30280 g

**SPRZEDAM** złote obrączki. Tel. 52-83-20. 30208 g

**SPRZEDAM** czarny białe łapki karakulowych i „Moskwicza 412”. Tel. 53-58-70. 30004 g

**FLOKATI** — dywan grecki sprzedam. Tel. 772-07, po 17 29985 g

**NAPELNIARKE** automatyczną do naboł — sprzedam. Tel. 53-37-11, po 15. 29923 g

**DOBERMAN** 8-tygodniowy z metryką sprzedam. Starowa Góra, Podłogowa 33 30156 g

**ORYGINALNE** naszytki spodniowe oraz guziki ozdobne polecam. Zybort, Łódź, ul. Bronowa 16 30577 g

**SPRZEDAM** kurtki, płaszczyki skórzane damski, męski kurtkę na futrze, podpinaka z jagnięcia tel. 765-29 30219 g

**BONY** PKO sprzedam. 51-95-93 grzeźnościowy. 30183 g

**SPRZEDAM** białe czarne łapki, tel. 771-36, po 15. 30232 g

**LADE** 1500 — 1978, sprzedam, tel. 645-26, po godz. 19. 30881 g

**„SYRENE 105 Lux”** (1980) — sprzedam. Rawska 3 m. 57, po 17. 30881 g

**„OPEL — ASCONA 12”** — sprzedam. Oferty „30213” Prasa, Piotrkowska 96

**„SYRENE 103”** sprzedam na części lub w całości. Wróblewskiego 69 m. 6 kl. A. 30209 g

**„WARTBURGA** przejściowa” sprzedam. Narutowicza 49 30208 g

**„FIATA 132 GLS”** (1977) „VW Passat” (1975) sprzedam. Fredry 13 (mijania samochodów). 30152 g

**„SYRENE 104”** (1972) stan dobry — sprzedam. Tel. 18-53-02 30220 g

**„FIATA 125p”** (1972) — sprzedam. Tel. 52-49-51. 30161 g

**„VOLKSWAGENA K 70”** sprzedam, tel. 431-10 29972 g

**„VOLKSWAGEN Golf”** — sprzedam lub zamienie na „Wolę Gaz 24”. Tel. 18-12-44 30117 g

**SPRZEDAM** „Moskwicza 402” do remontu lub na części. Ogłądać niedziela godz. 10-13, Tatrzańska 91 blok 516 przy garażach. 30188 g

**„127p”** — sprzedam. Wilszona 4. 30137 g

**SPRZEDAM** „Fiata 125p” (1976). Tel. 735-21, godz. 16-19. 30133 g

**„FIATA 125p — 1500”** — niebieskiego (1978) pilnie sprzedam. Tel. 826-55. 30132 g

**SPRZEDAM** „Zastawę 1100p” (1977) Thaelmanna 10 m. 59 po 16. 30130 g

**„FORDA** Escorta 1100” — sprzedam. Przędzalniana 42 m. 50. 29983 g

**„OCTAVIE”** kompletna na części — sprzedam. Choinśka 5, po 18 29927 g

**„VW-Scirocco TS”** (1975) okazynie sprzedam. Kilińskiego 113 m. 31 30143 g

**„FIATA 125p — 1300”** — 1972 — sprzedam. Tel. 704-83 godz. 15-19. 31149 g

**„125 p”** (1979) — sprzedam. tel. 812-59, po 16. 31209 g

**SPRZEDAM** „Fiata 125 p” (1979). Obródców Stalingradu 22-22. 30125 g

**ZAMIANĘ** M-4 Widzew-Wschód (partier) na dwa oddzielne mieszkania. Oferty „30273” Prasa, Piotrkowska 96

**ZAMIANĘ** 3 pokoje, kuchnia bez c.o. (stare budownictwo) 80 m kw. na M-3 z windą, tel. 56-64-94 30289 g

**POKÓJ**, kuchnia 45 m kw, parter, woda, gaz (centrum) przy trasie W-Z nadające się na rzemiosło — zamienie na podobne w Pabianicach. Oferty „30147” Prasa, Piotrkowska 96

**BYDGOSZCZ** — mieszkanie (wygodny, bez c.o.) — zamienie na — Łódź, Pabianice, Zgierz, Łódź, Wągrowa 18, Rentowski. 30158 g

**KUPIĘ** M-2 rejon ul. Gagarina. Tel. 446-95, po 20. 29548 g

**RETINKIA** M-6 własnościowe o pow. 86 m. zamienie na segment. Tel. 446-95, po 20. 29549 g

**M-2** Baluty do wynajęcia na dwa lata. Płatne za rok z góry. Oferty — „28790” Prasa, Piotrkowska 96

**POKÓJ** z kuchnią własnościowa, X piętro, sprzedam. Gagarina blok 20 m. 42. 27524 g

**SPRZEDAM** mieszkanie własnościowe M-5, II piętro. Wiadomość: Cieszkowskiego 11 m. 5. 29560 g

**MŁODE** małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania lub pokoju. Tel. 51-67-59 30120 g

**POKÓJ**, kuchnia, łazienka, c.o., gaz, telefon w Zambrowie woj. łomżyńskiego, zamienie na podobne w Łodzi. Oferty „30264” Prasa, Piotrkowska 96

**POSZUKUJEMY** mieszkania Łódź, okolice. Pomoczymy samotnie. Oferty „30190” Prasa, Piotrkowska 96

**MŁODE** małżeństwo bezdzietne poszukuje samodzielnego pokoju lub M-2 na rok. Oferty „30187” Prasa, Piotrkowska 96

**DO** wynajęcia pokój, kuchnia na cicha pracownie w dobrym punkcie, blisko stacji Gądków Duży ul. Brzezińska 8, Wieczorek. 30138 g

**POSZUKUJĘ** samodzielne mieszkanie. Oferty — „30993” Prasa, Piotrkowska 96

**BLOKI** 37 m kw. — zamienie na znacznie większe. Tel. 51-12-63 30036 g

**WARSZAWA**, M-2, 38 m kw. (Saska Kępa), własnościowa, telefon, Łódź, 2 pokoje, 41 m kw, osiedle Miłreckiego, własnościowe — zamienie na 3-4 pokoje lub segment Łódź, ewentualnie inne propozycje. Oferty „28799” Prasa, Piotrkowska 96

**WYPIŚY** na znaczne (korespondencyjne) kursy kresła techniczne oraz kosztorysowania przyjmują, szczegółowych informacji pisemnych udziela — „Oświata”, 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Świeradzkiego) 2419 k

**MATEMATYKA** — uczniom, studentom. 51-74-10 mgr Pluskowski. 26662 g

**NIEMIECKI** 325-30 Minkner Struga 32. Maszynowo przepisywanie we wszystkich językach. 27654 g

**CHEMIA**, matematyka. 51-37-47 Architekt. 27613 g

**MATEMATYKA** — fizyka. Roja-Rulski. Tel. 53-88-16 27649 g

**MATEMATYKA**, fizyka — Fijałkowski, tel. 460-12 29823 g

**MATEMATYKA**, fizyka chemia 374-82. Malinowscy 29687 g

**NIEMIECKI** — tłumaczenia. 232-60, Chojnacki. 29388 g

**ANGIELSKI**, Matachowski 62. Radiostacja mgr Socha. 29363 g

**KUCHARZ** — kucharka potrzebna. Możliwość zamieszkania. Smardzew „Bar pod Dzikim”. Tel. 16-93-90. 30636 g

**ZATRUDNIĘ** dziewczynkę na cały i pół etatu. 760-59 po 16. 830-00 30123 g

**EMERYTOWANA** nauczycielkę do opieki nad 8-letnim dzieckiem zatrudnienie natychmiast, tel. 486-58 po 15. 31409 g

**ZLECĘ** zycie cholewek bambusowych. Oferty „31409” Prasa, Piotrkowska 96.

**CHAŁUPNICZTWO**, dzielnice ręczne przyjmę 833-43, po 18. 31054 g

**PRZYJMĘ** prace chałupniczą. Oferty „30145” Prasa, Piotrkowska 96.

**KROJCZY** rekawiczek podjemnie prace. Oferty „29451” Prasa, Piotrkowska 96.

**POTRZEBNY** palacz na kotły wysokopiętne z uprawieniami. Łódź, Główny 66 30638 g

**KRAWIEC** czeladnik potrzebny. Warunki bardzo dobre. Tel. 51-64-47. 29163 g

**POTRZEBNY** palacz do małego gospodarstwa ogrodniczego. Ksawerów koło Łodzi ul. Żytnia 6

**WYKONUJE** odlewy z metali kolorowych. Probozyczewice koło Zgierza, ul. Ozorkowska 79, godz. 10-18 lub Łódź, tel. 244-32, 210-26, Spis. 31108 g

**TELEWIZYJ** naprawiam. 830-92, Bełdunek. 29720 g

**WYTLUMIANIE** drzwi ozdobiane oraz zabezpieczenie. 52-42-37, po 15. Błaszczki. 25818 g

**HYDRAULIKA**, grzejniki, wod.-kan. c.o., usługi z materiałów własnych, przeróbki, modernizacja, nowe — krótkie terminy. Zakład prywatny, Piotrków Tryb., zlecenia tel. 54-62, po 18. 156 pt

# SPORTSPORTSPORT

WIDZEW — ZAWISZA 4:0 (2:0)

## 3 x Krzysztof Surlit!

Dziewiąty pojedynek pierwszoligiowy w Widzewa, rozegrany wczoraj na własnym boisku z jedenastką bydgoskiego Zawiszy, zakończył się wysokim i w pełni zasłużonym zwycięstwem wicemistrza Polski 4:0 (2:0). Trzy bramki dla gospodarzy uzyskał KRZYSZTOF SURLIT (w 9, 14 i 88 min.). Na listę celnych strzelców wpisał się również MAREK PIĘTA, zdobywając gola w 58 min.

**WIDZEW**: Młynarczyk — Plich-szak, Burchacki — Milczarski, Nowicki. Nie doszła jeszcze do kraju wiadomość, czy strzelona podczas pierwszego meczu o Puchar UEFA na Old Trafford w Manchesterze bramka, zdobyła premię (angielska telewizja wpisała „wojny” lodzianina na listę najlepszych goli me-

sląca). Czekając na tę wiadomość, pomocnik widzewskiej drużyny znowu popisał się snajperskimi umiejętnościami — w czasie wczorajszego meczu z Zawiszą, trzykrotnie wpisując się na listę strzelców.

Pierwszego gola zdobył K. Surlit w 9 minutach meczu, egzekwując „wolnego” z 27 metrów. Przytomnie wykorzystał on rozspujący się — czy jak kto woli — nie budowany jeszcze należycie z obrońców Zawiszy „mur” i dezorientowanemu bramkarzowi bydgoskiej drużyny (nawet nie ruszył się z miejsca) nie pozostało nic więcej, jak tylko wyjąć piłkę z siatki.

W pięć minut później wicemistrzowie prowadzili już 2:0. Akcja gospodarzy zastopowana została na przedpolu bydgoskiej bramki. Ale tylko na moment. Piłkę przechwycił Pięta, wycofał się z nią i „rzucił” na głowę Smolarkowi. Napastnik łódzki przekazał piłkę nadbiegającemu Surlitowi, który z 17 metrów strzelił silnie obok zaskoczonego Brończyka.

Utrata drugiego gola całkowicie rozkleiła widzewskich piłkarzy, którzy — jak przynależnie — w czasie posiedzenia konferencji prasowej trener J. Walczak przystąpił do kontrowersji z wicemistrzem Polski na „głnianych” nogach. Odwrotny więc skutek przyniosło dwukrotne podglądanie widzewiaków w czasie ich emocjonujących pojedyneków pucharowych z Manchester United. Miał wnieść pouczającą lekcję z transmisji telewizyjnej Widzew — M. U. i skłonić graczy na pierwszy zlotowych boiskach, bydgoszczanie wpadli jedynie jakby z tego świata, w kompleksy. Bywa i tak, choć czegoś innego należałoby się spodziewać po husarzach zawiszy. W tej sytuacji lodzianom nie pozostało nic więcej, jak wykorzystać kolejne okazje do uzyskania jeszcze wyższego końcowego wyniku meczu. Tym bar dzieł, 2:2 bydgoski zespół niewiele czynił ponad to, że starał się jedynie jako tako pełnić względem gospodarzy rolę sparringpartnera przed kolejnymi spotkaniami pucharowymi z Juventusem Turyn.

Po 45 min. Widzew mógł prowadzić już 3:0. Na 3 min. przed przerwą Rozborski znakomicie obsłużył Smolarkę, tyle, że sędzia dopatrywał się doświadczonego „spalnego” „Wyrzucił” za to, zdobywając już bezdyskusyjnego gola w 58 minucie Pięta po otrzymaniu piłki od Rozborskiego i ogranił bydgoskich obrońców. Wcześniej znakomita bomba popisał się, wprowadzony za Woźniaka — Jeżewski (piłka odbiła się od zewnętrznej części poprzeczki), zaś w 61 minucie „bomba” Surlita trafiła w spotkanie stupki i poła przeczeki. I kiedy wydawało się, że trzybramkowy wynik zakończy się mecz, na kilkadziesiąt sekund przed ostatnim gwizdkiem sędziego, Surlit po raz trzeci wpisał się na listę zdobywców bramek, ustalając rezultat meczu.

Zwycięstwo gospodarzy efektowne, jak przystało na lidera tabeli. Pomijając już, że Widzew odnotował na swym koncie kolejne 90 minut bez porażki w ekstraklasie.

**WIESŁAW WRÓBEL**

ODRA — ŁKS 3:0 (1:0)

## Kolejne punkty stracone

Z nadzieją oczekiwaliśmy na wynik spotkania piłkarzy ŁKS z Odrą Opole. „Nadzieje” okazały się pionierem. Podopieczni trenera Mariana Gęszkiego przegrali spotkanie z Odrą 0:3 (0:1). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Tyć 2 (58 i 87 min.) oraz Przeniak (26 min. spotkania). Drużyna ŁKS wystąpiła w tym meczu w następującym składzie: Kwaśniewicz — Chojnacki, Bulzacki, Dziuba, Galant — Filipiak (od 46 min. Ostalczyk), Klimas, Krawiec — Nowak (od 60 min. Siawuta), Szabol, Tarlecki. Złotą kartkę otrzymał Szabol.

Wynik środowej konfrontacji piłkarzy ŁKS z Odrą Opole przyniósł nam rozczarowanie. Kibice naszego miasta oczekiwali przynajmniej na meldunek, który poinformowałby ich o remisowym rezultacie tej ligowej potyczki. Tsk jednak się nie stało. Łodzianie, przynajmniej jak to wynika z doniesień prasowych oraz łódzkich wyślanek przegrali z zdecydowanie różnicą trzech bramek. I ten rezultat można uznać za szokujący zważywszy, że piłkarze ŁKS pokazali nam interesujący futbol w spotkaniu z poznajskim Lechem. Redakcja PAP uznała, że spotkanie w Opolu stało na bardzo dobrym poziomie. Wyrażano radość z odniesienia wysokiego zwycięstwa. Dziwi mnie natomiast, biernego obserwatora opolskiego pojedyńku, że w drużynie łódzkiej wyróżnili się Bulzacki, Terlecki i Nowak.

Po pierwsze wyróżniony jest sfopter, którego drużyna straciła trzy bramki, po drugie napastnicy, którzy nie strzelili żadnej bramki. Faktem natomiast jest, że lodzianie mogli przegrać ten pojedynek w mniejszych rozmiarach, lecz Bulzacki, Nowak i Terlecki nie wykorzystali nadarzających się okazji do strzelenia bramki. Dodajmy do tego, że w dobrze grającym zespole Odry Opole do najsłabszych punktów należał bramkarz. To może pozytywny objaw, tylko dlaczego lodzianie nie potrafili mu strzelić bramki, skoro był najstarszym pińnikiem swego zespołu?

Zespół ŁKS przegrał kolejny pojedynek ligowy. Łódzcy sympatycy tego zespołu liczyli przynajmniej na wynik remisowy, choć jak wynika z doniesień prasowych był on w zasięgu jedenaściki z si. Unii Pamiętamy o tym, że sympatycy publiczności zdobywa się tylko sportowymi wynikami. 0:3 na stadionie w Opolu z jednym z najsłabszych zespołów w lidze splendoru nie przynosi.

**WYNIKI IX KOLEJKI**: Wisła — Arka 1:1, Odra — ŁKS 3:0, Lech — Stal 1:2, Zagłębie — Górnik 2:0, Resovia — Śląsk 0:0, Motor — Szombierki 2:2, Widzew — Zawisza 4:0, Baityk — Legia 1:0

## Pierwszy mecz Widzew — Juventus w Łodzi

Jak poinformował redakcję sportową PAP sekretarz generalny PZPN — Zbigniew Kaliński — UEFA podtrzymała swoją decyzję, że pierwsze spotkanie Pucharu UEFA, Widzewa Łódź z Juventusem Turyn odbędzie się w Łodzi, rewanż w Turynie.

Wiadomo, że droga losowania w Zurychu II rundy europejskich pucharów, najpierw wyciągnięto kartkę z napisem Juventus a potem z napisem Widzew, co oznaczało, że gospodarzem pierwszego meczu powinien być zespół włoski.

Ponieważ tego samego dnia w Turynie odbędzie się mecz AC Torino — FC Magdeburg (wylosowany wcześniej), UEFA na podstawie artykułu 7 regulaminu rozrywek pucharowych, zmieniła miejsce pierwszego meczu Juventus — Widzew z Turynu na Łódź.

PZPN złożył odwołanie od tej decyzji. Nie odniosło to jednak skutku. W środę nadeszła z Zurychu definitywna odpowiedź, że pierwszy mecz między Widzewem i Juventusem rozegrany będzie w Łodzi.

**ROZUSZNIKI**, zapłony — naprawa. Śląska 39, Kozakiewicz. 29293/29314 g

**JESTESIE** samotni — w założeniu rodziny dyskretne pomoże wam Biuro Matrymonialne „Rodzina” — skrytka pocztowa 65 71-141 Szczecin 6. 2287 k

**REGULACJE** zapionów w „Syrenach”, „Trabantach”, „Wartburgach” oraz czyszczenie, regulacje gaźników wszystkich marek wykonuje specjalistyczny warsztat samochodowy, Suwalska 24, Supady. 26420 g

**DYWANY**, wykładziny piorące maszyną RFN w domu klienta bez zdejmowania. Tel. 53-68-20, Przybylska. 29472 g

**ODZWIENIE** wyciszenie drzwi. Wysoka jakość wykonania. Zamysłowski. 53-10-57. 28553 g

**POSIADEM** samochód dostawczy, oczekuję propozycji. Tel. 319-66, po 18. 30696 g

**RYSZARD** Szymkiewicz zgubił legitymację studentką nr 4734, wydana przez PE. 30230 g

**UNIEWAZNIAM** zagubioną plecak: Bieltziarstwo i krawiectwo lekkie. Marianna Witkowska, Łódź, ul. Sosnowa 11 m. 1. 30251 g

**DEKORATOR** wnętrz. Firany, zasłony w stylu retro. 82-92-19. Bauer. 28599 g

**MASAŻ** leczniczy, Piotrkowska 7, 319-54, Kociemski. 29574 g

**EKSRESOWE** zycie spodni. Franciszkańska 38, Różycki. 30830 g

**BOUTIQUE** Marty Góral zaprasza wytwórców — rzemieślników i artystów plastyków do przedstawięcia swojej oferty: konfekcja, bielizniarstwo, dziewiarstwo, wszelka galanteria, obuwie, wyroby artystyczne, powtarzalne i unikatowe. 30-052 Kraków, Dzierżyńskiego 39. 2858 k

**CZYSZCZENIE** wykładzin i dywanów u klienta maszyną RFN. Chmielce. Tel. 849-52, po 16. 29009 g

## Najlepsi strzelcy w XXV LO

Na strzelniczy „Uniprotu” odbyły się wojewódzkie finały tegorocznych powszechnych zawodów strzeleckich organizowanych przez ZW LOK, ERZZ i naszą redakcję. W imprezie finałowej uczestniczyło 7 dzielnicowo-boiskowych drużyn, zwycięzców zawodów eliminacyjnych.

W klasyfikacji zespołowej zwyciężył młodzi strzelcy XXV LO. Ogólnokształcącego w Łodzi, gromadzącego na swym koncie 785 pkt, na 1000 możliwych. Drugie miejsce przypadło ozorkowskiemu „Morfeo” W rywalizacji indywidualnej triumfował Bolesław Walczak (OZPB „Morfeo” z Ozorkowa), uzyskując 94/100 pkt, wyprzedzając swoich kolegów A. Gałęckiego — 91 pkt, M. Sobora — 90 pkt oraz najlepszą wśród strzelców Agnieszkę Król — 89 pkt i Ewę Jaros (obie z XXV LO) — 88 pkt.

Dodajmy, że w tegorocznych eliminacjach tej powszechnie i

**(Dokończenie ze str. 9)**  
Pos. ZENON KOMENDER (bezp. PAX) stwierdził, że wyrażen społeczny kryzys gospodarczego były ronnące koszty utrzymania i wiele niższy od zakładanego ogólny przyrost płacy realnej, a dla szeregu grup ludzi pracy — spadek płacy realnej w ostatnich latach.  
Obywatele oczekują wyraźnego zmocnienia demokratycznych form funkcjonowania społeczeństwa, nowego modelu sprawowania kierowniczej roli PZPR. Chodzi tu szczególnie o pełne wykorzystanie w działaniach społecznych i państwowych wszystkich aktywne i w pełni kompetentnych obywateli, o stosowanie demokracji socjalistycznej w życiu publicznym.  
Najważniejszym zadaniem bieżącej naszej gospodarki jest konieczność unormowania sytuacji na rynku wewnętrznym, a szczególnie żywnościowym. Trzeba tu przede wszystkim eliminować błędne koncepcje i praktyki w podejściu do zadań rolnictwa.

Pos. MIECZYSLAW SERWINSKI (bezp.) stwierdził, że reprezentacja światła nauk orientuje się jak wie społeczeństwo, a badania naukowo-techniczne. Tylko w tym roku przeznaczono na ten cel 40 mld zł, a w roku przyszłym proponuje się podobne nakłady. Społeczeństwo ma prawo domagać się, aby wyniki badań miały wpływ na rozwój gospodarczo-społeczny kraju.  
Mówiąc o problemach wdrożeń wyników badań, stwierdził, że na bardzo wiele z nich oczekuje gospodarka, szczególnie takie dziedzin jak energetyka, budownictwo, rolnictwo i gospodarka żywnościowa itd. Wciąż jednak zbyt długi jest drogą wyników badań od nauki do przemysłu. Musimy stworzyć odpowiednie mechanizmy, które by wpływały pobudzająco zarówno na twórczość jak i przemyśl.

Pos. JÓZEF GORNIĄK (PZPR) na obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej omówił przyczyny, które spowodowały, że wielomiliardowe nakłady, wydatkowane na rozbudowę przemysłu ciężkiego oraz na powiększenie mocy wytwórczych u kooperantów „Ursusa”, nie przyniosły planowanych efektów. Wśród wyrażonych na ten temat skłósen krytycznych powołał na przykład, że jeden nurt, że inwestycja powinna być w krótkim czasie zakończona, gdyż lepsze wyposażenie w cennej technologii wzrost produkcji rolnej.  
Szybka reakcja rządu na wysunięty przez posłów w czasie poprzedniej sesji Sejm u postulat wcześniejszego rozpoczęcia debaty nad zadaniami gospodarczymi, miały przeważać również pos. ZBIGNIEW ZIELIŃSKI (bezp. „Znak”). Posł wyraził poglądy, że w projekcie planu dotyczącym produkcji przemysłowej nie znajduje zadowalającego potwierdzenia założenia możliwości maksymalnego wzrostu produkcji i dostaw towarów na rynek w celu zrównoważenia szybkiego przyrostu dochodów pieniężnych i sily nabywczej społeczeństwa. Wiele przeważa mowa poświęcił sprawom wykorzystania rezerw istniejących w aparacie gospodarczym.

Posł wyraził następnie opinie, że przyspieszenie prawnej i organizacyjnej stabilizacji nowych związków zawodowych pozwoli uruchomić ich wole współpodporządkowania zakładami pracy i odnowy naszego życia narodowego. Posł zgłosił postulat szybkiego powołania państwowej rady gospodarczej.  
Pos. BOGDAN WALCZYK (ZSL) wskazując na skutki niepełnej realizacji niektórych decyzji i zarządzeń, dotyczących zaopatrzenia rolnictwa stwierdził, że ten dział gospodarki wymaga długofalowej i stałej polityki, nie znosi nagłych wahań i zmian. Dlatego też musi być traktowane w sposób szczególny troskliwością i przywróceniu.  
Musimy podnieść poziom produkcji rolnej w całym kraju — i to jak najszybciej. Jestem więc zdania — stwierdził mowa — że trzeba zacząć od lepszego zagospodarowania ziemi i wszystkich działań zwiększających jej produktywność.

Pos. JANUSZ PRZYMANOWSKI (PZPR) poświęcił swe wystąpienie problemom kultury. Stwierdził, że ostatnie 10-letnie lata naszej kultury określić możemy jako trudny. Kultura, która na liście potrzeb ludzkich zajmuje wysokie i ważne miejsce była niedoceniana, traktowana przez część naszych działaczy gospodarczych po macoszemu, fundusze przeznaczane na nią zwykle pierwsze padały ofiarą cięć budżetowych i nie zawsze przemysłowych oszczędności.  
Zbyt mało ukazuje się w naszym kraju, książek, gazet, płyt, wydawnictwa do potrzeb coraz bardziej wykształconego i poszukującego dóbr kultury społeczeństwa.  
Uważam — stwierdził mowa, że nadeszła pora podjęcia decyzji o przeznaczeniu określonego stałego procentu środków budżetowych na kulturę. Organizacja partyn PZPR w Warszawie Oddział ZLP oraz wiele innych środowisk twórczych proponuje ustalenie wydatków na kulturę w wysokości 2 proc. budżetu. W krótkim czasie potrafimy te sumy w dotychczas, bądź prawie w całości zwrócić do skarbu państwa ze sprzedaży książek, gazet, filmów, płyt, kaset, opłat abonamentowych radiu, TV itp.

Pos. JAN JANOWSKI (SD) wyraził nadzieję, że adresem rządu, który w tej trudnej i skomplikowanej sytuacji, w jakiej znajduje się kraj, znalazł możliwość, aby przedłożyć wstępną projekcję planu stwierdził, iż stwarza to warunki i nadzieje na ostateczne uwzględnienie stanowiska i postulatów komisji sejmowych zelanżowanych w kolejnych fazach prac nad nim.  
Pos. ZDZIŚKA W. MALICKI (PZPR) wiele uwagi poświęcił sprawie zmiany cen zbytu podstawowych surowców, materiałów i innych środków

produkcji oraz opłat za energię i przewoży towarów dla całego przemysłu. Uchwala Rady Ministrów w tej kwestii — zdaniem posła — oparta została na błędnych założeniach, na przesławnieniu, że sam wzrost cen powodować będzie automatycznie zmniejszenie zużycia surowców i materiałów.  
Wdrożenie proponowanych zmian cen surowców i materiałów przy funkcjonowaniu różnych zasad ustalania cen i jednocześnie utrzymaniu na dotychczasowym poziomie cen wyrobów finalnych — jest przedsięwzięciem doraźnym. Ceny wielu wyrobów — w opłoni posła — nie będą odzwierciedlać społecznych kosztów produkcji ani cen światowych. Spowoduje to w konsekwencji, że fikcyjnie stanie się również rachunek efektywności eksportu, inwestycji itp. Dlatego należy wnioskować o wstrzymanie realizacji wspomnianej uchwały Rady Ministrów.  
Posł poruszył też niektóre problemy dotyczące sytuacji rynkowej w IV kwartale.  
Po zakończeniu poselskiej dyskusji zabrał głos premier Józef Piłkowski, który przedstawił podstawowe założenia przyszłorocznego planu oraz ustosunkował się do niektórych kwestii podniesionych w toku sejmowej debaty. Przedstawił też krótko propozycje zmian w składzie Rady Ministrów, wystąpienie przekazuje my oddzielnie.

Przedstawione przez rząd informacje Sejm odesłał do Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, która w oparciu o przebieg debaty i swe własne prace sformułuje i przekaże w najbliższym czasie rządowi opinie i wnioski poselskie, dotyczące założeń planu społeczno-gospodarczego i budżetu na 1981 r.

Kolejnym punktem porządku dziennego były zmiany w składzie Rady Państwa i Rady Ministrów.  
W związku z rezygnacją posła Zdzisława Zandarowskiego ze stanowiska członka Rady Państwa, Sejm jednogłośnie odwołał go z tego stanowiska.  
Na przedstawiony przez marszałka Sejmu wniosek Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych Sejm jednogłośnie wybrał posła Kazimierza Barcikowskiego na stanowisko członka Rady Państwa.  
Sejm przystąpił do głosowania o zmian w składzie rządu. Na pytanie marszałka, czy ktoś pragnie w sprawie przedstawionych kandydatur zabrać głos — wystąpił pos. RYSZARD REIFF (bezp. „PAX”). Stwierdził on, iż kandydatury nie budzą zastrzeżeń, natomiast chodzi o to by kompetencje Sejmu w kwestii mianowania i odwoływania członków rządu nie były czystą formalnością. Mów-

ca poparł wniosek zgłoszony w dyskusji przez pos. Jerzego Korzonka (PZPR), by propozycje zmian w składzie Rady Ministrów konsultowano w poszczególnych, zainteresowanych komisjach sejmowych. Głosujemy dziś — stwierdził — w przekonaniu, że zasada ta będzie w przyszłości przestrzegana.  
Następnie głos zabrała pos. BOŻENA HAGER-MAŁECKA (bezp.) oświadczając, że będzie głosować za propozycjami przedstawionymi przez premiera. Zwróciła jednocześnie uwagę, że do niedawna jeszcze stanowisko wicepremiera piastował bezpartyjny. Powołując się na wystąpienie i sekretarza KC PZPR Stanisława Kani na VI Plenum KC zgłosiła wniosek, by przy ewentualnych dalszych zmianach w składzie Rady Ministrów uwzględnić kandydatury działaczy bezpartyjnych.  
Sejm w głosowaniu dokonał zmian w składzie Rady Ministrów:  
— odwołał za stanowiska wicepremierów Kazimierza Barcikowskiego i Tadeusza Grabskiego;  
— odwołał za stanowiska ministra spraw wewnętrznych, Stanisława Kowalczyka i powołał na stanowisko wicepremiera;  
— odwołał jednogłośnie ze stanowiska ministra przemysłu lekkiego Stanisława Macha i powołał go na stanowisko wicepremiera;  
— odwołał Romana Malinowskiego za stanowiska ministra przemysłu spożywczego i skupu — przy zachowaniu stanowiska wicepremiera;  
— odwołał ministrów: hutnictwa — Franciszka Kalina, górnictwa Włodzimierza Lejca, kultury i sztuki — Zygmunta Najdowskiego;  
— odwołał za stanowiska ministrów — członków Rady Ministrów Tadeusza Bejny, Jana Kamińskiego i Wiktor Sielanek;  
— powołał na stanowiska ministrów: górnictwa — Mieczysława Głanowskiego, przemysłu lekkiego — Władysława Jabłońskiego, spraw wewnętrznych — Mirosława Milewskiego, hutnictwa — Zygmunta Szałaję, kultury i sztuki — Józefa Tejchmę, przemysłu spożywczego i skupu — Jana Zająskiego.

W następnym punkcie porządku dziennego sprawozdanie Komisji Prac Ustawodawczych o przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o zmianie ustawy (z 1968 r.) o związkach zawodowych wysłuchał pos. WITOLD ZAKRZEWSKI (bezp.).  
Trzeba wyraźnie stwierdzić, że nie chodzi tu o nową ustawę o związkach zawodowych, która nie jest jeszcze przecież opracowana. Referowany projekt dotyczy tylko kwestii rejestracji związków zawodowych i potwierdzenia — w formie ustawowej — wprowadzonej uchwałą Rady Państwa z 23 września br. stan rzeczy w tej dziedzinie. Daje on niezbędną podstawę ustawową tej uchwały.  
W głosowaniu Izba przyjęła ustawę o zmianie ustawy o związkach zawodowych.  
Zmiana w ustawie z 1949 r., jaka wprowadził Sejm, polega na dodaniu przepisu stwierdzającego, że związek zawodowy lub regionalne zrzeszenie związków zawodowych uzyskuje również osobowość prawną z chwilą dokonania rejestracji przez Sąd Wojewódzki w Warszawie. Oznacza to podniesienie do rangi ustawowej wprowadzonej w ub. miesiącu zasady uzyskiwania osobowości prawnej przez nowo zakładane związki zawodowe. Sąd Wojewódzki w Warszawie jest — tak jak i dotychczas — organem właściwym do rejestracji związków zawodowych poza rejestracją CRZZ. Wnioski o rejestrację, które wpłynęły już do tego sądu, zachowują pełną ważność.  
Następnie pos. WIT DRAPICH poinformował, że prokurator generalny zwrócił się do Sejmu PRL o wyrażenie zgody na połącznienie do

odroczenie konferencji OPEC?

W wiedeńskiej kwatrze głównej OPEC trwają konsultacje w sprawie przeprowadzenia, zgodnie z planami 14. bm. w Londynie lub Genewie, kolejnej konferencji ministrów przemysłu naftowego krajów członkowskich, jednakże, jak dotąd, nie osiągnięto porozumienia w tej sprawie. Wenezuelski minister energetyki i górnictwa, Umberto Calderon Bertl stwierdził w Caracas, że spotkanie to najprawdopodobniej nie odbędzie się, ponieważ większość członków OPEC opowiada się za jego odroczeniem, w związku z wojną iracko-irańską.

100-tysięczna manifestacja w Paryżu

Ponad 100 tysięcy osób, a według niektórych obliczeń nawet dwukrotnie więcej, wzięło udział we wtorek w wielkiej manifestacji w Paryżu zorganizowanej na znak protestu przeciwko narastaniu fałi antysemityzmu we Francji. Bezpośrednią przyczyną eksplozji oburzenia, zwia-

szła wśród licznej w tym kraju społeczności pochodzenia żydowskiego, był obiegający w mediach bombowy w paryskiej synagodze, w którego następstwie zginęły i wiele innych zostało rannych.  
Tęgo samego dnia podobne, choć o mniejszym zasięgu, demonstracje odbyły się również w innych miastach Francji, a także poza jej granicami.

inne przepisy prawa. Toteż precyzyjnie sformułowanych statutowych ma tutaj ogromne znaczenie. Wymaga to wspólnego czytania statutów do zgłaszających się do nas delegacji. Przy okazji zwracamy wnioskodawcom uwagę na wieloznaczność przepisów, sugerujemy uściwienie pewnych sformułowań. Bywa, że takie spotkania odbywają dwu- lub trzykrotnie, ponieważ nie zawsze delegacje są uprawnione do dokonania zmian w statutach. Często poprawki takie muszą być uzgodnione po prostu na szerszym forum, często na zebraniu całej załogi.

Dopiero, gdy braki formalne zostaną usunięte, a precyzyjnie sformułowane przyjmują kształt zgodny z obowiązującymi przepisami prawa, wyznaczamy termin posiedzenia sądownego. Jest to posiedzenie jawne, zapraszamy uprawnionych do reprezentowania związku i rozstrzygamy sprawę rejestracji nowego organizacji związkowej. Dotychczas, co chciałby podkreślić — nie zapadło żadne orzeczenie oddalające wniosek o rejestrację.

zestwo przychodzi do nas delegacje z zakładów pracy, gdzie zamierza się dopiero powołać organizację związkową, aby wszcząć pracę nad sformułowaniem statutu. Opracowywanie statutów nie jest, jak wiadomo, zadaniem i obowiązkiem sądu, jednakże udzielamy zainteresowanym szereg informacji. Tym bardziej, że przybywają do nas często zmęczeni, z kraków Polski. Poświęcamy tym delegacjom wiele czasu, a nawet podsuwamy pewne myśli i rozwiązania, które mogą być przez nich wykorzystane przy opracowywaniu własnych statutów. Pokazujemy im jak powinien wyglądać wniosek dołączony do niego dokumenty. Codziennie odbieramy dziesiątki telefonów, przyjmujemy licznych interesantów. Ostatnio powstał w Warszawie z inicjatywy Zrzeszenia Prawników Polskich punkt konsultacyjny przy ul. Brackiej 20.

Kończąc sędzia Kościelnicki powiedział, iż w ustalonym wcześniej terminie sąd przekazał swoje uwagi dotyczące statutu NSZZ „Solidarność”. 7 bm. — stwierdził — otrzymaliśmy odpowiedź na nasze pismo. Sprawa jest obecnie rozważana.

W ostatnim punkcie porządku dziennego dokonano zmian w składzie osobowym komisji sejmowych.

W trakcie składania wniosku NSZZ „Solidarność” ustalono, że wniosek o statutu zostanie usięcie na piśmie o przekazanie nie później niż w ciągu 14 dni wyznaczonemu pełnomocnikowi załogi.

Odpowiedział on też na pytanie pos. Janusza Stefana w sprawie „PAX” dotyczące uregulowania sądu działalności frontów masowego przekazu oraz trybu w jakim sąd zamierza przedstawić projekt ustawy o cenzurze środowiskom twórczym oraz opinii publicznej.

Prace studyjne nad problematyką prawną kontroli prasy, publikacji i widowisk zostały zakończone; formułowany jest wstępny projekt ustawy — powiedział minister.

Prace te wskazują jednak, że ograniczenia cenzury wywołują potrzebę szeregu dalszych regulacji szczególnie w sferze prawa nazywanego popularnie prasowym.  
Projekt ustawy o kontroli prasy, publikacji i widowisk jest opracowywany przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Przewiduje się w przyszłym tygodniu wysłuchanie opinii Rady Legislacyjnej.

W ostatnim punkcie porządku dziennego dokonano zmian w składzie osobowym komisji sejmowych.

odpowiedzialności karno-sądowej posła Macieja Szczepańskiego, byłego prezesa Komitetu ds. Radia i Telewizji. Przedstawił on zarzawy we wniosku uzasadnione podejrzenia o wżeroku przestępstwie, których dopuścił się pos. Szczepański. Fakty te oparte zostały przede wszystkim na wstępnych ustaleniach kontroli NIK znalazły częściowe potwierdzenie w prowadzonym przez prokuraturę śledztwie, a w szczególności zeznaniach świadków Sejmu wyraził zgodę na połącznienie pos. M. Szczepańskiego do odpowiedzialności karno-sądowej.

Punkt „interpelacje i zapytania” nosił tym razem inny niż zwykle charakter: była to godzina pytań, na które odpowiadał od razu członek rządu.  
Pos. RUDOLF BUCHALA (bezp.) zapytał o działania rządowej komisji mieszanej powołanej do rozpatrzenia wniosków i postulatów załóg górniczych. Odpowiadając wicepremier Aleksander Kopeć stwierdził, że komisja działająca pod kierunkiem min. górnictwa przy udziale władz terenowych odbyła dwa zebrania plenarne oraz trzy posiedzenia przygotowawcze, a przedstawiła Międzyzakładowemu Komitetu Robotniczemu. Następnie posiedzenie przewiduje się 10 bm. Od dnia 1 października wszystkie załogi zostały objęte podwyżkami płac, których tryb i zakres został poprzednio uzgodniony z przedstawicielami załóg i przyjęty przez nie z zadowoleniem.

Odpowiadając na pytanie pos. MARIANA ŻOLENIECZYKA wicepremier stwierdził m. in., że plan na przyszły rok przewiduje produkcję ok. 3,2 mln akumulatorów wobec 1,7 mln w br. Jeśli chodzi o opłaty na poprawę nastąpić może zarówno poprzez pełne wykorzystanie jak i zwiększenie zdolności produkcyjnych odpowiednich fabryk, znaczne zwiększenie zakresu bieżnikowania opon, a także poprawę jakości produkcji nowych opon, co złożyło się na potrzebę rynku, co złożyło jego brak, ale nie zaspokobił w pełni zapotrzebowania. O około 1,7 mld zł ma być w br. powiększona — ponad ustalenia NPSG — wartość dostaw ciągników i maszyn rolniczych.

Na pytanie pos. RYSZARDA DZIOPAKA (PZPR) w sprawie stanu prac nad rozpatrywaniem wniosków o rejestrację nowych związków zawodowych, zwrócił uwagę na konieczność podjęcia ustawy o zmianie ustawy „Solidarność”, odpowiedział minister sprawiedliwości Jerzy Bafia.

Przypomniał on, że wniosek o rejestrację „Solidarność” został złożony w imieniu załogi przybyłej z Warszawy 24 września jako kolejny 15 wniosek. W tym czasie sąd pracował nad już wcześniej złożonymi statutami związków. Szesć nowych związków zawodowych zostało już zarejestrowanych i uzyskało tym samym osobowość prawną. Do 7 bm. złożono do rejestracji statuty 27 związków.

Prace studyjne nad problematyką prawną kontroli prasy, publikacji i widowisk zostały zakończone; formułowany jest wstępny projekt ustawy — powiedział minister.

Prace te wskazują jednak, że ograniczenia cenzury wywołują potrzebę szeregu dalszych regulacji szczególnie w sferze prawa nazywanego popularnie prasowym.  
Projekt ustawy o kontroli prasy, publikacji i widowisk jest opracowywany przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Przewiduje się w przyszłym tygodniu wysłuchanie opinii Rady Legislacyjnej.

W ostatnim punkcie porządku dziennego dokonano zmian w składzie osobowym komisji sejmowych.

W ostatnim punkcie porządku dziennego dokonano zmian w składzie osobowym komisji sejmowych.

W ostatnim punkcie porządku dziennego dokonano zmian w składzie osobowym komisji sejmowych.

W ostatnim punkcie porządku dziennego dokonano zmian w składzie osobowym komisji sejmowych.

**CZWARTEK, 9 PAZDZIERNIKA**  
**PROGRAM I**  
11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.35 Muzyka polska i melodie. 12.45 Rolnictwo kłopoty. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.05 Przeboje świata. 13.25 Gra zespołu Z. Namysłowskiego. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama”. 14.20 Studio Relaks. 14.25 „Studio „Gama”. 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama”. 15.55 Czułowiek i środowisko. 16.00 Muzyka i aktualności. 17.00 „Polmiki” — program publ.-muz. 17.30 Radiokurier. 18.00 Audycja publicystyczna. 18.20 Ciwila muzyka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Koncert. 18.45 19.00 Dziennik wieczorny. 19.25 Panorama polskiej piosenki. 19.40 Tęcza Kurpiów i Podlasia. 20.00 Wiad. i inf. dla kierowców. 20.05 Kronika sportowa. 20.15 Wieczór w Studiu „Gama”. 21.00 Wiad. 21.05 Reportaż z X Konkursu im. F. Chopina. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.25 Bydgoszcz na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska — mag. 6.01 Wiad.

**PROGRAM II**  
11.40 Muzyka. 12.05 Od miniatyry do uwertury. 12.25 J. Haydn: Symfonia G-dur nr 100 „Wojskowa”. 12.55 „Odpoczywam” — śpiewa Halina Frąckowiak. 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem. 13.10 S. Morawski — Scena złiwowa, muzyka i finał z IV klatki opery „Straszny dwór”. 13.30 Wiad. 13.35 Za wsi i o wsi. 13.51 A. Schmidt gra utwory fortepianowe S. Prokofiewa. 14.10 O zdrowiu dla zdrowia. 14.25 Muzyka Mendelssohna. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Klasyki muzyki rozrywkowej. 16.10 Muzyka polska XX wieku. 16.40 „Impulsy kosmiczne” — fragm. pow. Cz. Chruszczewskiego. 17.00 Twarze. 17.20 Nim się księżka ukaze — „Franz Kafka” — fragm. książki Maksa Broda. 17.40 Reportaż literacki. 18.00 Stołeczne aktualności muzyczne. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”. 18.30 Echo dnia. 18.40 Mirowszowie swojego warsztatu. 19.00 Koncert wieczorny. 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 19.55 Katalog wydawniczy. 20.00 Studio Relaks. 20.20 Musica Polonica Nova. 21.00 Bela Bartok — II Kwartet smyczkowy. 21.30 Wiad. i inf. sportowe. 21.40 Muzyka angielska XVI w. 22.00 Książki, które na was czekają. 22.30 Wiersze Rafała Alberti. 22.40 Z Melpomena przez wieki. 23.10 Paul Dessau: „Bach — Variationen”. 23.30 Wiad.

**PROGRAM III**  
12.00 Ekspresm przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.20 „Gała jaskrawości” — odc. pow. 14.00 Laureaci chopinowsy w repertuarze klasycznym. 15.00 Ekspresm przez świat. 15.05 Pocztówka dźwiękowa z Paryża. 15.30 Bracia Jackson razem i osobno. 16.00 Gerard Durrel — Moje ptaki zwierzęta i krewni — odc. 3. 16.15 Muzykowanie. 16.40 Rep. literacki. 17.00 Ekspresm przez świat. 17.05 Muzyka pocza UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 „Umrzeć ze śmiechu” — odc. 1. 19.20 „Magicz-

**PROGRAM IV**  
12.00 Wiad. 12.05 Giełda płyt (stereo). 13.00 Lekcja jęz. hiszp. 13.15 Muzyka. 13.20 Dla kl. III-IV — „Lesna galeria” — słuch. A. Kallinowskiej. 13.45 Muzyka. 13.50 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Gra i śpiewa zespół „Folkoristen” z NRD. 15.00 Wiad. 15.05 Teatr PR — „Niebezpieczne życie” — słuch. M. Wiercińskiej. 16.00 Wiad. 16.05 Nauka i technika w krajach socjalistycznych. 16.25 Lekcja jęz. niem. 18.25 Postawy i wzory. 18.45 Radiowy Poradnik Językowy. 19.00 Słynni ludzie w anegdotce — Stanisław Żółkiewski — hetman. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 Reportaż z X Konkursu im. F. Chopina (stereo). 20.25 H. Senutz — Die Sieben Worte Jesu Christi am Kreuz — oratorium pasyjne do tekstów z Nowego Testamentu (stereo). 20.50 Horyzonty muzyki. 21.45 Nowe nagrania radiowe — Kwartet G. Faure (stereo). 22.15 Dla kraju — znaczy dla siebie — właściwe wykorzystanie aparatury naukowej. 22.35 Jak zostać wynalazcą — Pobudzenie pomysłów. 22.50 Pieśni Piotra Czajkowskiego. 22.55 Wiad.

**TELEWIZJA**  
**PROGRAM I**  
6.00 TTR, RTSS — fizyka, sem. 1. 6.30 TTR, RTSS — chemia, sem. 1. 6.10 Dla szkół — zoologia, kl. 7. — robaki pasożytnicze. 9.55 Język polski, kl. 7. — Ignacy Krasicki. 12.50 Język polski, kl. 4 lice. — Polska pojeździła polszczyzną, cz. 1. 13.30 TTR, RTSS — historia, sem. 3 — Styczniowa branka 14.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 15.25 Dla młodych widzów — „Turniej zastopowy”. 15.55 Obiekty: program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radzkiego, sieradzkiego, tarnobrzskiego (Ł). 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek Telewizji. 16.40 Chłopcy i dziewczęta. 17.00 Język polski, kl. 4 lice. — Polska pojeździła polszczyzną, cz. 1. 13.30 TTR, RTSS — historia, sem. 3 — Styczniowa branka 14.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 15.25 Dla młodych widzów — „Turniej zastopowy”. 15.55 Obiekty: program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radzkiego, sieradzkiego, tarnobrzskiego (Ł). 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek Telewizji. 16.40 Chłopcy i dziewczęta. 17.00 Język polski, kl. 4 lice. — Polska pojeździła polszczyzną, cz. 1. 13.30 TTR, RTSS — historia, sem. 3 — Styczniowa branka 14.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 15.25 Dla młodych widzów — „Turniej zastopowy”. 15.55 Obiekty: program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radzkiego, sieradzkiego, tarnobrzskiego (Ł). 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek Telewizji. 16.40 Chłopcy i dziewczęta. 17.00 Język polski, kl. 4 lice. — Polska pojeździła polszczyzną, cz. 1. 13.30 TTR, RTSS — historia, sem. 3 — Styczniowa branka 14.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 15.25 Dla młodych widzów — „Turniej zastopowy”. 15.55 Obiekty: program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radzkiego, sieradzkiego, tarnobrzskiego (Ł). 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek Telewizji. 16.40 Chłopcy i dziewczęta. 17.00 Język polski, kl. 4 lice. — Polska pojeździła polszczyzną, cz. 1. 13.30 TTR, RTSS — historia, sem. 3 — Styczniowa branka 14.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 15.25 Dla młodych widzów — „Turniej zastopowy”. 15.55 Obiekty: program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radzkiego, sieradzkiego, tarnobrzskiego (Ł). 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek Telewizji. 16.40 Chłopcy i dziewczęta. 17.00 Język polski, kl. 4 lice. — Polska pojeździła polszczyzną, cz. 1. 13.30 TTR, RTSS — historia, sem. 3 — Styczniowa branka 14.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 15.25 Dla młodych widzów — „Turniej zastopowy”. 15.55 Obiekty: program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radzkiego, sieradzkiego, tarnobrzskiego (Ł). 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek Telewizji. 16.40 Chłopcy i dziewczęta. 17.00 Język polski, kl. 4 lice. — Polska pojeździła polszczyzną, cz. 1. 13.30 TTR, RTSS — historia, sem. 3 — Styczniowa branka 14.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 15.25 Dla młodych widzów — „Turniej zastopowy”. 15.55 Obiekty: program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radzkiego, sieradzkiego, tarnobrzskiego (Ł). 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek Telewizji. 16.40 Chłopcy i dziewczęta. 17.00 Język polski, kl. 4 lice. — Polska pojeździła polszczyzną, cz. 1. 13.30 TTR, RTSS — historia, sem. 3 — Styczniowa branka 14.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 15.25 Dla młodych widzów — „Turniej zastopowy”. 15.55 Obiekty: program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radzkiego, sieradzkiego, tarnobrzskiego (Ł). 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek Telewizji. 16.40 Chłopcy i dziewczęta. 17.00 Język polski, kl. 4 lice. — Polska pojeździła polszczyzną, cz. 1. 13.30 TTR, RTSS — historia, sem. 3 — Styczniowa branka 14.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 15.25 Dla młodych widzów — „Turniej zastopowy”. 15.55 Obiekty: program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radzkiego, sieradzkiego, tarnobrzskiego (Ł). 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek Telewizji. 16.40 Chłopcy i dziewczęta. 17.00 Język polski, kl. 4 lice. — Polska pojeździła polszczyzną, cz. 1. 13.30 TTR, RTSS — historia, sem. 3 — Styczniowa branka 14.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 15.25 Dla młodych widzów — „Turniej zastopowy”. 15.55 Obiekty: program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radzkiego, sieradzkiego, tarnobrzskiego (Ł). 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek Telewizji. 16.40 Chłopcy i dziewczęta. 17.00 Język polski, kl. 4 lice. — Polska pojeździła polszczyzną, cz. 1. 13.30 TTR, RTSS — historia, sem. 3 — Styczniowa branka 14.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 15.25 Dla młodych widzów — „Turniej zastopowy”. 15.55 Obiekty: program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radzkiego, sieradzkiego, tarnobrzskiego (Ł). 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek Telewizji. 16.40 Chłopcy i dziewczęta. 17.00 Język polski, kl. 4 lice. — Polska pojeździła polszczyzną, cz. 1. 13.30 TTR, RTSS — historia, sem. 3 — Styczniowa branka 14.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 15.25 Dla młodych widzów — „Turniej zastopowy”. 15.55 Obiekty: program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radzkiego, sieradzkiego, tarnobrzskiego (Ł). 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek Telewizji. 16.40 Chłopcy i dziewczęta. 17.00 Język polski, kl. 4 lice. — Polska pojeździła polszczyzną, cz. 1. 13.30 TTR, RTSS — historia, sem. 3 — Styczniowa branka 14.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 15.25 Dla młodych widzów — „Turniej zastopowy”. 15.55 Obiekty: program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radzkiego, sieradzkiego, tarnobrzskiego (Ł). 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek Telewizji. 16.40 Chłopcy i dziewczęta. 17.00 Język polski, kl. 4 lice. — Polska pojeździła polszczyzną, cz. 1. 13.30 TTR, RTSS — historia, sem. 3 — Styczniowa branka 14.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 15.25 Dla młodych widzów — „Turniej zastopowy”. 15.55 Obiekty: program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radzkiego, sieradzkiego, tarnobrzskiego (Ł). 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek Telewizji. 16.40 Chłopcy i dziewczęta. 17.00 Język polski, kl. 4 lice. — Polska pojeździła polszczyzną, cz. 1. 13.30 TTR, RTSS — historia, sem. 3 — Styczniowa branka 14.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 15.25 Dla młodych widzów — „Turniej zastopowy”. 15.55 Obiekty: program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radzkiego, sieradzkiego, tarnobrzskiego (Ł). 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek Telewizji. 16.40 Chłopcy i dziewczęta. 17.00 Język polski, kl. 4 lice. — Polska pojeździła polszczyzną, cz. 1. 13.30 TTR, RTSS — historia, sem. 3 — Styczniowa branka 14.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 15.25 Dla młodych widzów — „Turniej zastopowy”. 15.55 Obiekty: program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radzkiego, sieradzkiego, tarnobrzskiego (Ł). 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek Telewizji. 16.40 Chłopcy i dziewczęta. 17.00 Język polski, kl. 4 lice. — Polska pojeździła polszczyzną, cz. 1. 13.30 TTR, RTSS — historia, sem. 3 — Styczniowa branka 14.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 15.25 Dla młodych widzów — „Turniej zastopowy”. 15.55 Obiekty: program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radzkiego, sieradzkiego, tarnobrzskiego (Ł). 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek Telewizji. 16.40 Chłopcy i dziewczęta. 17.00 Język polski, kl. 4 lice. — Polska pojeździła polszczyzną, cz. 1. 13.30 TTR, RTSS — historia, sem. 3 — Styczniowa branka 14.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 15.25 Dla młodych widzów — „Turniej zastopowy”. 15.55 Obiekty: program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radzkiego, sieradzkiego, tarnobrzskiego (Ł). 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek Telewizji. 16.40 Chłopcy i dziewczęta. 17.00 Język polski, kl. 4 lice. — Polska pojeździła polszczyzną, cz. 1. 13.30 TTR, RTSS — historia, sem. 3 — Styczniowa branka 14.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 15.25 Dla młodych widzów — „Turniej zastopowy”. 15.55 Obiekty: program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radzkiego, sieradzkiego, tarnobrzskiego (Ł). 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek Telewizji. 16.40 Chłopcy i dziewczęta. 17.00 Język polski, kl. 4 lice. — Polska pojeździła polszczyzną, cz. 1. 13.30 TTR, RTSS — historia, sem. 3 — Styczniowa branka 14.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 15.25 Dla młodych widzów — „Turniej zastopowy”. 15.55 Obiekty: program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radzkiego, sieradzkiego, tarnobrzskiego (Ł). 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek Telewizji. 16.40 Chłopcy i dziewczęta. 17.00 Język polski, kl. 4 lice. — Polska pojeździła polszczyzną, cz. 1. 13.30 TTR, RTSS — historia, sem. 3 — Styczniowa branka 14.00 TTR, RTSS — matematyka, sem. 3. 15.25 Dla młodych widzów — „Turniej zastop